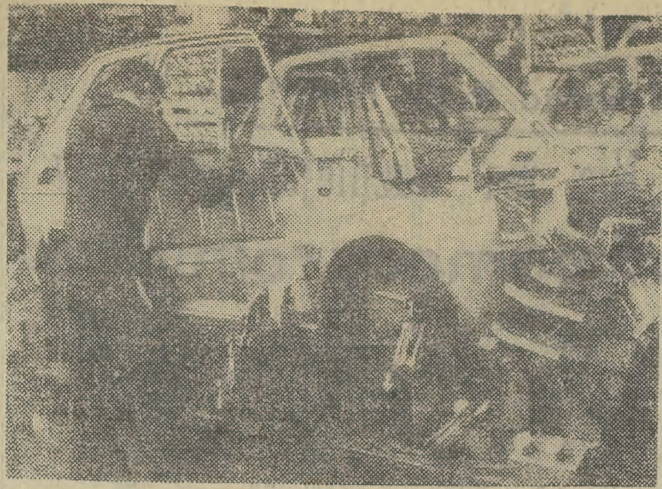


Narada w KC PZPR pod przewodnictwem Edwarda Gierka

Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka 24 bm. odbyła się narada I sekretarzy, komitetów wojewódzkich i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego. Tematem narady były problemy realizacji Wytocznych VIII Zjazdu Partii w sprawie gospodarności i warunków pracy w przemyśle oraz zadania w dziedzinie rolnictwa.



Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej eksportuje w br. na rynki zachodnie blisko dwukrotnie więcej samochodów niż w roku 1979. Wartość tego eksportu wyniesie prawie 701 mln zł dewizowych, czyli 75 procent więcej niż w ub. r. Fabryka bardzo pomyślnie realizuje plany eksportowe, przykładając największą wagę do jakości samochodów. Dotychczas największymi odbiorcami maluchów są: Włochy, RFN, Francja, Szwajcaria, a od ubiegłego roku Dania, Wielka Brytania i Holandia. W bieżącym roku rozpoczyna się eksport „fiatów 126p” do Austrii. Na zdjęciu: montaż karoserii.

CAF — Bature

Terror w Boliwii

BRASILIA
Ponad tysiąc zabitych, tysiące zaginionych bez wieści i wtrąconych do więzień, nieprzerwane represje to bilans pierwszego tygodnia władzy junty wojskowej w Boliwii, na czele której stoi gen. Luis Garcia Meza. Koszary w La Paz zostały przekształcone w oboz koncentracyjny, w którym stosuje się tortury. Na południu, w rejonach górniczych trwa opór ludności wobec armii. Wojsku udało się zdobyć kilka miejscowości po ich barbarzyńskim zombardowaniu. Armia dokonała masakry mężczyzn, kobiet i dzieci. „Dziennik „L'Humanite”, powołując się na paryskich przedstawicieli Boliwijskiego Komitetu Obrony Demokracji pisze, iż na czele korpusu sił represyjnych armii boliwijskiej stoi hitlerowski kat Lyonu z czasów II wojny światowej, mieszkający od dawna w Boliwii Klaus Barbie alias Klaus Altmann. Junta wypuściła na wolność 1,5 tys. więźniów kryminalnych pod warunkiem, że utworzą „szwadron śmierci”. Oddział wyposażony w broń i „licencję zabijania” rozpuszczony został po całym kraju z rozkazem wszczęcia polowań na przeciwników politycznych „rządu rekonstrukcji narodowej” — jak nazywają siebie generałowie.

„Sojuz 37” połączył się z zespołem orbitalnym „Salut 6” — „Sojuz-36”

Wczoraj o godz. 23.02 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie statku kosmicznego „Sojuz-37” z zespołem orbitalnym „Salut-6” — „Sojuz-36”. Po połączeniu Wiktor Gorbatko i Pham Tuan przeszli na pokład stacji „Salut-6”, na pokładzie której znajdują się od 10 kwietnia br. Leonid Popow i Walery Riumin. Po przeprowadzeniu przewidzianych programem badań w kosmosie W. Gorbatko i Pham Tuan mają powrócić na Ziemię 31 bm. w godzinach wieczornych.

Do każdej złotówki uzyskanej ze sprzedaży dokładamy 10 groszy z tytułu napraw!

Wielkie rezerwy tkwią w jakości wyrobów rynkowych

Naprawy sprzętu RTV i gospodarstwa domowego są domeną Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego. W I półroczu wartość usług wzrosła o 80 proc., co pozwoliło w pełni wykonać zadania planu. Nadal jednak potencjał usługowy handlu w ponad połowie zaangażowany jest w dokonywanie napraw gwarancyjnych. W I półroczu ich wartość przekroczyła 1,7 mld zł. Do każdej złotówki uzyskanej ze sprzedaży sprzętów gospodarstwa domowego i RTV trzeba następnie doliczyć 10 groszy z tytułu ich napraw. Jakość wyrobów rynkowych kryje więc w sobie nadal znaczne rezerwy. Jej poprawa oprócz oszczędności środków, stwarza

zarazem szansę wyprodukowania większej ilości poszukiwanych automatów pralniczych, zamrazarek, robotów — kuchennych, kolorowych telewizorów itd. Z samych części zamiennych mogłyby powstać nowe wyroby. Znaczące zużycie części przy czaprawach wynika również z nie zmienionej — mimo licznych zapowiedzi — systemu rozliczania usług. Wykonanie planu to nadal dla zakładów usługowych osiągnięcie wartościowego wskaźnika brutto, a więc łącznie z kosztami części zamiennych. Nie sprzyja to ich racjonalnemu wykorzystaniu, powoduje, że drobne uszkodzenia naprawia się, wymieniając całe zespoły.

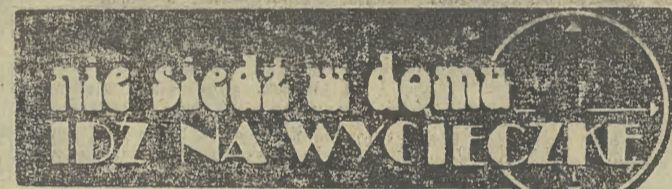
Nierytmiczne są nadal dostawy części. Ich znaczne zużycie powoduje stały brak niektórych asortymentów. W I półroczu zakłady usługowe CPHW nie dysponowały dostatecznymi ilościami programatorów, silników

i uszerek do pompki w automatach pralniczych. Brakowało również agregatów do starszych typów lodówek, niektórych rodzajów kineskopów oraz wielu drobnych elementów.

Konsekwencją tego stanu rzeczy są przedłużające się terminy wykonania usług oraz zbytne wymyślenie klientom dysponującym gwarancją sprzętu na nowy lub zwracanie gotówki. Skala tego zjawiska jest poważna. Ok. 2-3 proc. sprzedawanego sprzętu wymienia się na nowy lub zwraca pieniądze.

Kres rebelii

LONDYN
Wojska brytyjskie i francuskie położyły w czwartek kres rebelii na wyspie Espiritu Santo na Nowych Hebrydach, które mają uzyskać niepodległość 30 bm.



Dla uczestników akcji „Echa” i PTTK pn. **NIE SIDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ** przygotowaliśmy tym razem aż cztery trasy, jest więc w czym wybierać. Oto dokładny program imprez, które odbędą się w niedzielę 27 bm.:

♦ wycieczka nizinna pn. „**DO MOGILAN**” — przejazd pocią-

giem do Radziszowa — Las Bronaczowa — Mogilany — Buków — Lysa Góra — Skawina — powrót koleją — 16 km wędrówki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 21 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Radziszowa, cena 10 zł;

♦ wycieczka nizinna pn. „**ZAMEK TĘCZYN**” — przejazd pociągiem do Krzeszowic — Ten- (Dokończenie na str. 2)

Cztery medale dla Polski w szóstym dniu Olimpiady

Powiększyło się medalowe konto polskich sportowców uczestniczących w XXII Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie. Przede wszystkim świetnie spisali się nasi zapasnicy wywalczając wczoraj trzy srebrne medale. Jan Dolgowiec, Józef Lipień i Andrzej Supron mocnym akcentem zakończyli boje reprezentantów stylu klasycznego, a Andrzej Supron był bliski nawet olimpijskiego zwycięstwa. Nieoczekiwany medal uzyskała Barbara Wysocka w turnieju floretowym, zdobywając pierwszy dla polskiej szermierki medal kobiety w zawodach olimpijskich. (Szersza relacja z olimpijskich aren na stronie osmej.)

Polscy piłkarze ręczni grają z meczu na mecz coraz lepiej. Wczoraj pokonali oni Danię 26:12 — na zdjęciu górnym fragment tego spotkania; na dolnym: Andrzej Supron wykonuje rzut w walce ze Szwedem, Lerssem Eriksem Skiodem, po którym położył swego przeciwnika na łopatkę.

CAF — telefoto



Na Podkarpaciu pod wodą znalazło się wiele budynków. CAF — Lokaj — telefoto

W Krakowskim wody poniżej stanów alarmowych

Na północy powódź ustępuje na południu wyrządza wiele szkód

Powoli, ale systematycznie poprawia się sytuacja na Kujawach i Pomorzu, gdzie czerwcowe i lipcowe ulewę wyrządziły w poprzednim okresie najczęściej szkód w rolnictwie, w gospodarce komunalnej, sieci dróg itp. Woda ustępuje tam z dalszych terenów. Ostatnie deszcze przysporzyły natomiast wielu kłopotów i szkód w województwach południowo-wschodnich. Najbardziej ucierpiała woj. krakowski, rzeszowski, przemyski, tarnowski i nowosądeckie.

Jak nas informuje dyżurny Krakowskiego Komitetu Przewodniczącego, inż. Stefan Trępek, sytuacja na górskich reaktach powążyła Krakowa i województwa m. krakowskiego w nocy, a zwłaszcza dziś rano dzięki zanikającym opadom uległa znacznej poprawie. Jak dotąd obaw nie wzbudzają Skawa i Soła, z tym że dorzecze Soly chronią też skutecznie zbiorniki mające duże rezerwy, które mogą być wykorzystane, gdyby sytuacja uległa pogorszeniu. Podobnie znaczną, bo sięgającą 51,5

mln m sześć, rezerwę dysponuje na Dunajcu zbiornik w Rożnowie, do którego dopływa 1.160 m sześć/sek. wody, a po wczesnym otwarciu zapory regulowany odpływ wody wynosi 1.000 m sześć/sek.

Najgroźniejsza sytuacja na Rabe, mierzona na wodowskazie w Dobczycach, powstała 23 bm. ok. godz. 20, bowiem stan alarmowy, wynoszący tutaj 730 cm, przekroczony został jeszcze o 7 cm oraz wczoraj ok. godz. 13, gdy opadająca już woda podskoczyła znowu powyżej stanu alarmowego o 4 cm. Dziś natomiast stan wodowskazów sięgał tylko 668 cm. Tak więc fala kulminacyjna spłynęła niżej i znalazła się między Proszówkami a miejscowością Niezdary — Uście Solne, zbliżając się tu do Wisły. W rejonie Bochni nie ma niebezpieczeństwa ze strony Raby. Wylała natomiast rzeczka Gróbki, zalewając 200 ha łąk. W dalszym ciągu jednak wojsko zabezpieczyło mosty na Rabe

w Brzeczowicach i Osieczanach, a także pod stałą obserwacją znajduje się most w Nieznanowicach.

Stan wód w Wiśle powyżej i (Dokończenie na str. 2)



Popularni aktorzy amerykańscy — Laura Hutton i Burt Reynolds grają główne role w kręconym obecnie filmie „Paternity” („Oleństwo”). Oboje na zdjęciu podczas przerwy na planie. CAF — AF

Cena 1 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 160 (10715)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 25, 26, 27 lipca 1980 r.

Ze świata

W WIEDNIU zakończyła się 21. runda rokowań 19 państw w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przewodniczący delegacji polskiej — ambasador T. Strulak przedstawiając na konferencji prasowej wyniki tej rundy, wyraził opinię, że wniosła ona wyraźne ożywienie do negocjacji, co było możliwe dzięki inicjatywie krajów socjalistycznych.

NA KRYMIE odbyło się przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa z przebywającym na wypoczynku w ZSRR przywódcą węgierskim — Jenosem Kadarem. Obydwaj przywódcy poinformowali się o aktualnych problemach swoich partii i krajów oraz wymienili poglądy na aktualne problemy polityki europejskiej i światowej, wyrażając przekonanie, że odprężenie można osiągnąć i utrwalic.

DZIENNIK komunistów francuskich „L'Humanite” określił jako niebezpieczną decyzję Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), w wyniku której stocznie zachodniemieckie będą mogły budować dla marynarki wojennej RFN okręty o nieograniczonym tonażu. Dziennik stwierdza, iż ta decyzja narusza wszelkie powojenne porozumienia i układy.

NIEZALEŻNY kandydat na stanowiska prezydenta USA — kongresman John Anderson, występując na forum Rady ds. Stosunków Międzynarodowych wezwał do ratyfikacji amerykańsko-radzieckiego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II.

NA SPECJALNEJ sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej problemowi palestyńskiemu, kraje socjalistyczne raz jeszcze wystąpiły z poparciem dla narodowych praw Palestyńczyków i popęły separatystyczne układy jako drogę do uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Lato z Filmem

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
w niedzielę 27 lipca
w kinach:

„WANDA” — godzina 10 i 12, Mały Iluzjon — „KSIAŻE i ZEBRAK”, — produkcja angielska

„WRZOS” — godz. 12 — zestaw bajek ♦ godzina 13, „TRZEJ MUSZKIETEROWIE”, — prod. panamska

„SWIT” — duża sala — godzina 13 — „12 PRAC ASTERIXA” — produkcja francuska

„SWIATOWID” — duża sala, godzina 11 — „PODRÓŻ ROTA W BUTACH” — produkcja japońska.

K-5371

DLA STAREGO KRAKOWA

Zygmunt Marzec z Wawrzeńczyce, Wiesław Gajewski z Wawrzeńczyce, Emilia Komenda z Wawrzeńczyce, Zygmunt Chmiela z Wawrzeńczyce, Józef Marzec ze Stręgoborzyce, Wojciech Guzik z Dobranowic, Jan i Helena Latałowic z Wawrzeńczyce, Krzysztof Kwiatek ze Złotnik i Czesław Kozak ze Złotnik, Tadeusz Derwisz z Wawrzeńczyce i Jakub Adamek z Żydowa — po 500 zł, Jan Gaudyn z Pobiedzina Małego, Ryszard Oziębło z Wawrzeńczyce, Tadeusz Dąbek ze Stręgoborzyce, Jan Dobosz z Pobiedzina Wielkiego, Wiesław Pilch z Wawrzeńczyce, Zofia Niemiec z Wawrzeńczyce, Mirosław Sownik z Odwiśla, Jan Cwikła z Miechowa, Zbigniew Kwiatek z Wawrzeńczyce i Stanisław Świeżka — po 200 zł, Kazimierz Kasprzykowski z Mielca — 100 zł.

(Z)

TYŁKO W SIERPNIU
(już od 3 sierpnia)
w kinie „KIJÓW”
przedpremierowe pokazy filmu amerykańskiego pt. „Hair”
(musical — kolor — napisy)
Reżyseria: MIŁOŚ FORMAN
Bilety 50 i 40 zł. ♦ Przedspzedaż w „Filmotechnice” przy ul. Krzyżą 5. K-5370

POGODA rejonu Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu, przechodzącego od północnego zachodu w kierunku południowym. Zachmurzenie zmienne przez chmury warstwowo-kłębiaste. W nocy roz pogodzenia do bezchmurnego nieba. Wiatr p.m.-zach. 6-3 m/sek. Maksymalna temp. dniem 20-24, nocą 16-21 st. C. (w)

Powódź wyrządza wiele szkód

(Dokończenie ze str. 1)

na terenie naszego województwa utrzymuje się niżej alarmowego. I tak, jeśli na Bielanych stan alarmowy wynosi 520 cm, to dzisiaj stan wody sięgał 446 cm, w Pleszewie, gdzie stan alarmowy wynosi 500 cm, woda sięgała 464 cm, a poniżej Niepołomic, w Sierosławicach, przy ustalonym tu stanie alarmowym 600 cm, woda sięgała 540 cm. Ze względu na to, że jak dotąd Sola i Skawa nie wykazują zagrożeń, również stan Wisły w obrębie naszego województwa i miasta nie powinien ulec pogorszeniu.

Niemniej jednak nadal utrzymuje się alarm powodziowy na terenach nadwiślańskich gmin oraz w zlewni Raby na całej jej długości.

Powódź pociągała za sobą już ofiary śmiertelne.

W Czastawiu gm. Raciechowice wskutek gwałtownego przyboru wody w Krzywoczce śmierć poniosła 83-letnia Ewa Drabisz (zam. Rzeszotary gm. Wieliczka). Znajdowała się w zaparkowanym nad brzegiem rzeki samochodzie, który porwany nagłą, wysoką falą, zatonił, zanim ofiara zdążyła się z niego wydostać.

gorzej przedstawia się sytuacja w rejonach górskich rzek Raby, Dunajca i Ropy oraz ich zlewniach, gdzie ciągłe, bądź nagłe, ulewne deszcze stwarzały w ostatnich dniach szczególne zagrożenia. W całym woj. nowosądeckim trwa stan alarmu powodziowego. W ciągu ostatnich doby wystąpiły duże opady, przekraczające w wielu miejscach miesięczne normy. I tak w Tatrach na Hali Gasienicowej spadło 117,3 mm, na Kasprowym Wierchu — 105,3 mm, na Myślenickich Turniach — 84,6 mm. W całym woj. nowosądeckim przeciętnie od 40 do 60 mm deszczu.

Najgorsza sytuacja wystąpiła w Kasince Wielkiej na Rabe, w Nowym Targu na Dunajcu, w Nowym Sączu na Kaminicy, w Rabce na Poniecażce. Poprzedniej nocy wstrzymano — wskutek uszkodzenia nasypu przez wodę — komunikację na trasie Piwniczna — Muszyna. Zwalniono na tory drzewo uniemożliwiło przez pewien czas w Żegiestowie przejazd pociągu z Krakowa do Budapesztu. Szczególnie ucierpiał rejon miasta i gminy Gorlice, gdzie z brzegów wystąpiła Ropa i jej dopływy. We wsi Kobylanka ewakuowano ludzi z 6 gospodarstw i inwentarza żywego z 38 gospodarstw. Woda zalała 100 na gruntów, w kilku miejscowościach uszkodzona jest sieć energetyczna.

Odnotowano też wiele innych szkód. Woda podmyła drogi na niektórych trasach, uszkodziła mosty. Zamknięto dla ruchu 5 lokalnych dróg, m. in. Czersztyn — Niedzica wraz z przejściem granicznym. W Krynicy, wskutek osunięcia się ziemi, zagrożony został dom wypoczynkowy „Robotnik”.

Dzieciom i młodzieży na koloniach i obozach zapewniono szczególną ochronę, m. in. profilaktycznie ewakuując do budynków 7 obozów harcerskich. (bp)

Dalsze depesze gratulacyjne z okazji Święta Odrodzenia

Pod adresem Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Edwarda Babiucha z okazji Święta Odrodzenia nadchodzą dalsze depesze z zagranicy z życzeniami pomyślności dla narodu polskiego od przywódców państw i szefów rządów, królów, prezydentów i czołowych działaczy politycznych z całego świata. M. in. depesze nadeszły z ChRL i Algierii, od przywódcy Etiopii, M. H. Mariama, króla Belgów, Baudouina, prezydenta Austrii, R. Kirchschaegera i królowej brytyjskiej, Elżbiety. Życzenia przysłał też prezydent Szwajcarii, Pakistanu, Bangladeszu, Iraku, RFN, cesarz Japonii, prezydenci Włoch i Syrii, głowy państw i szefowie rządów Kanady, Danii, Islandii, Peru, Meksyku, Wenezueli, Kolumbii, Hiszpanii, Grecji, Australii, Luksemburga, Beninu, Iranu, Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Cypru, Holandii, Maroka, Portugalii, Turcji, Tunezji, Kongo, Argentyny, Brazylii, Tajlandii i Indonezji.

Z obrad Rady Ministrów Nie ma ważniejszej sprawy od pomocy rolnictwu

Jak podkreślono na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, obecnie dla całej administracji państwowej i gospodarczej, dla urzędów wojewódzkich i gminnych oraz podległych im służb, dla resortów oraz organizacji gospodarczych i spółdzielczych współpracujących z rolnictwem, nie ma ważniejszej sprawy niż maksymalne dopomożenie rolnictwu w uzyskaniu w trudnej sytuacji, spowodowanej wyjątkowo niekorzystną aurą, możliwie jak najlepsze pełne wykorzystanie zasobów paszowych kraju. Nie wolno dopuścić do marnotrawstwa pól rolnych.

Rząd określił dodatkowe zadania dla zainteresowanych organizacji i służb, związane z przeprowadzeniem w tym roku prac polowych i szeregu przedsięwzięcia, a następnie zagospodarowaniem produktów rolnych. W br. szczególnie istotne jest terminowe wywiązanie się producentów z zaplanowanych dostaw dla rolnictwa i w miarę możliwości ich przyspieszenie. Należy też zadbać o pełną spr-

wność techniczną ciągników i maszyn rolniczych, co przy spodziewanym skróceniu czasu żniw i spiętrzeniu prac polowych ma duże znaczenie.

Dbałość o możliwie jak najlepsze zrealizowanie zadań w rolnictwie — wskazała Rada Ministrów — jest sprawą pierwszoplanową, która decydująco będzie w dużym stopniu o całości sytuacji gospodarczej w kraju, o możliwościach poprawy zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe.

Rada Ministrów rozpatrzyła i akceptowała wytyczne, które stanowią podstawę prac planistycznych nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1981 r., prowadzonych we wszystkich resortach, zjednoczeniach, województwach i szeregu przedsiębiorstwach. Omówiono także wstępne założenia do pracy nad planem 5-letnim na lata 1981—1985.

Senat Kongresu Stanów Zjednoczonych podjął decyzję przeprowadzenia śledztwa w celu wyjaśnienia okoliczności, w jakich brat prezydenta Cartera, Billy Carter, otrzymał od rządu Libii sumę 220 tys. dol. Sprawa B. Cartera urosła w tym tygodniu w Waszyngtonie do rozmiarów wielkiego skandalu politycznego, omawianego na czołowych wszystkich amerykańskich dziennikach i w specjalnych audycjach telewizyjnych. Nie ulega wątpliwości, że opozycja ma zamiar wykorzystać całe wydarzenie dla osłabienia pozycji wyborczej prezydenta. Z tego, co do tej pory ujawniono wynika, że B. Carter podjął się pośredniczyć w międzyfirmami negocjacji w sprawie Georgii a Libią i niejako tytułem „załatwki” otrzymał od strony libijskiej 220 tys. dol. Prezydent i jego doradcy twierdzą, że nie wiedzieli o jakichkolwiek wypłatach dla brata prezydenta.

Obchody 100 rocznicy urodzin generała Władysława Sikorskiego

W związku z przypadającą w przyszłym roku 100. rocznicą urodzin gen. broni Władysława Sikorskiego Prezydium Rady Ochrony Pomników Wałki i Męczenników przystąpiło do prac związanych z obchodami tej rocznicy. Planuje się m. in. wydanie okolicznościowego znaczka pocztowego, nadanie imienia W. Sikorskiego statkowi, jednej z ulic w Warszawie, a także podjęto rozmowy na temat różnych innych form upamiętnienia postaci b. premiera rządu emigracyjnego i naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939—1943. Projekty te Rada rozpatrzy we wrześniu.

Wyróżnienia dla Bractwa Kurkowego

Z okazji Święta Odrodzenia Polski w lokalu Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie odbyło się spotkanie wiceprezydenta miasta Krakowa dr Barbary Guzik z członkami Zarządu Towarzystwa Strzeleckiego. Podczas spotkania wręczone zostały złote i srebrne odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” oraz odznaki „Zasłużony działacz PZPiP”.

Złote odznaki otrzymali Bracia Kurkowi: Jerzy Brzeziński, Adam Kurczak, Zygmunt Skwarczyński, Tadeusz Szwed, Władysław Wiciński, zaś srebrne: Roman Kamecki, Władysław Kozłowski, Józef Kula, Stanisław Lelak i Tadeusz Szarek. Odznakami PZPiP wyróżniono: Feliksa Adamskiego, Alojzego Bieronia i Kazimierza Romana.

Co słychać?

W Czechosłowacji przygotowuje się ustawę, mającą na celu ograniczenie należania muzyki, prezentowanej na koncertach estradowych. Projekt ustawy ogranicza silę dźwięku instrumentów muzycznych do 100 decybeli, a muzyka tańeczna nie może przekraczać 95 decybeli. Specjaliści są zdania, że zbyt głośna muzyka powoduje rozstrój systemu nerwowego zarówno muzyków, jak i słuchaczy.

142 skradzione auta wróciły do właścicieli

Podczas kolejnej, trzeciej w br. ogólnokrajowej akcji milicji pod kryptonimem „Mustang”, której celem było odszukanie skradzionych samochodów oraz zatrzymanie sprawców kradzieży, odnaleziono 142 samochody pochodzące z kradzieży, które zwrócono właścicielom. Zatrzymano 183 osoby podejrzane o te przestępstwa. Baczna uwagę zwrócono na działalność warsztatów samochodowych. Sprawdzono ich ponad 7,5 tys., odnajdując w niektórych poszukiwane pojazdy. Przy okazji stwierdzono, że ponad 350 warsztatów pracowało bez wymaganych zezwoleń.

Niedługo cieszyli się po napadzie wolnością

W wyniku energicznych działań milicji i prokuratury aresztowano sprawców napadu rabunkowego dokonanego w Nowogardzie w woj. szczecińskim na mieszkanie miejscowego lekarza weterynarii Jana K. Niedługo nie pracujący, karany za kradzież i kradzież mieszkaniac Newogardu, Roman S. oraz uczeń zasadniczej szkoły zawodowej przy zespole portowym Szczecin — Swinoujście, Stanisław S. przebrani za hydraulików dostali się do mieszkania Jana K., gdzie ciężko pobili go i dokonali rabunku wartościowych przedmiotów ogólnej wartości ok. 200 tys. zł. Zofia L. po 4 dniach zmarła.

Sprawcy napadu rabunkowego i zabójstwa zostali zatrzymani w Szczecinie, gdzie przynajmniej do dokonania napadu, wskazując jednocześnie paserów, którym oddali zabrowany towar do sprzedania. Odzyskano część zrabowanych przedmiotów. Aresztowany został także zamieszkały w Nowogardzie Leszek W. (lat 27), który wskazał sprawcom napadu mieszkanka Jana K. jako wartę rabunku.

Dokonał zabójstwa za pomocą traktora

Sąd Wojewódzki w Szczecinie wydał wyrok w niecodziennej sprawie o zabójstwo, w którym narzędziem zbrodni stał się... traktor. Główny oskarżony w procesie, Zdzisław Bącela, zamieszkały w gm. Gryfino, zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gryfinie, pracując przy budowie fermy krów w Lubiezu ukradł deski z placu budowy. Pomagał mu przy tym pracownik Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gryfinie, Bogdan Kazimierz Jaworski, również zatrudniony na budowie. Zawiadomiony o kradzieży dozorca obiektu, Czesław K. zażądał od Bącela zwrotu skradzionych materiałów. Reakcją oskarżonego na to zadanie było uruchomienie traktora i nadechanie nim na Czesława K., który odniósł bardzo poważne obrażenia i zmarł.

Sąd skazał Bącela na 12 lat pozbawienia wolności, 8 tys. zł grzywny, zasądając jednocześnie od niego odpowiednio odszkodowanie na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gryfinie. B. Jaworski został skazany na 18 miesięcy pozbawienia wolności, 8 tys. zł grzywny i oddany na okres 3 lat pod nadzór kuratora. Od niego także zasądzono odpowiednie odszkodowanie.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

czynek — ruiny zamku Tęczyn — Skalki — Borek — Wola Filipowska — powrót koleją — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godzinie 8.20), bilety wysiedzkowe (powrotne) do Krzeszowic, cena 10 zł;

♦ wycieczka górską pn. „WYPRAWA NA CHELM” — przejazd autobusem do Myślenic — Uklejnia (574 m.n.p.m.) — Słownik (620 m.n.p.m.) — Chelm (645 m.n.p.m.) — Myślenice — powrót autobusem do Buszów do Górskiej Odznaki Turystycznej. Zbiórka między godziną 8.00 a 8.30 przy Rondzie Grunwaldzkim koło przystanku zielonych linii PKS do Myślenic (na Zarabie), cena biletu 20 zł. Uwaga: autobusy odchodzą tylko w wypadku słonecznej pogody.

♦ wycieczka krajoznawa pn. „ZWIEDZAMY TARNÓW” — przejazd pociągiem w obie strony. Zbiórka o godz. 7.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 7.35), cena biletu w jedną stronę 25,60 zł.

Zapraszamy! (KAS)

Brat prezydenta USA brał łapówki?

Senat Kongresu Stanów Zjednoczonych podjął decyzję przeprowadzenia śledztwa w celu wyjaśnienia okoliczności, w jakich brat prezydenta Cartera, Billy Carter, otrzymał od rządu Libii sumę 220 tys. dol. Sprawa B. Cartera urosła w tym tygodniu w Waszyngtonie do rozmiarów wielkiego skandalu politycznego, omawianego na czołowych wszystkich amerykańskich dziennikach i w specjalnych audycjach telewizyjnych. Nie ulega wątpliwości, że opozycja ma zamiar wykorzystać całe wydarzenie dla osłabienia pozycji wyborczej prezydenta. Z tego, co do tej pory ujawniono wynika, że B. Carter podjął się pośredniczyć w międzyfirmami negocjacji w sprawie Georgii a Libią i niejako tytułem „załatwki” otrzymał od strony libijskiej 220 tys. dol. Prezydent i jego doradcy twierdzą, że nie wiedzieli o jakichkolwiek wypłatach dla brata prezydenta.

KOMUNIKAT POŁUDNIOWEJ DOKP

Południowa DOKP uprzejmie informuje, że z uwagi na zamknięcie torów na szlaku Kraków Gł. — Kraków-Plaszów, w dniach od 28-31 lipca br., wprowadza zmiany w kursowaniu niektórych pociągów. I tak:

1) na stacji Kraków-Plaszów zamiast Kraków Gł. rozpoczynać będą bieg następujące pociągi:

♦ nr 417 — relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 5.27

♦ nr 419 — relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 5.57.

♦ nr 425 — relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 7.31

♦ nr 435 — relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 13.26

♦ nr 439 — relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 14.26

♦ nr 445 — relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 15.56

♦ nr 447 — relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 16.36

♦ nr 4037, relacji Kraków—Wieliczka, godz. odjazdu z Krakowa-Plaszowa 20.43

♦ nr 34213 — relacji Kraków—Bielesko Biała, godzina odjazdu z Krakowa-Plaszowa 16.04.

2) na stacji Kraków-Plaszów kończyć będą bieg pociągi:

♦ nr 412, 414, 420, 442, 446, 448, 4044 — relacji Wieliczka—Kraków

♦ nr 4012, 4018, 44 — relacji Tarnów—Kraków

♦ nr 43212 — relacji Bielesko-Biała—Kraków

Kronika wypadków

W ciągu minionego doby w naszym mieście i województwie wydarzyły się 2 wypadki drogowe, w których 2 osoby odniosły obrażenia. Nastąpiło też 11 kolizji drogowych.

Wczoraj o godz. 21 porażony został śmiertelnie prądem przy wyłączaniu pompy w czasie czyszczenia domu kloacznego 14-letni Artur Szumidło, zam. w Kokotowie 21.

OD NIEDZIELI

Wielu mieszkańcom Kuby być może trudno było zrozumieć przed 27 laty desperacką walkę około stuosobowej grupy młodych rewolucjonistów, którzy w brańrowym ataku rzucili się na Koszary wojskowe Moncada w Santiago. Przewodził im wówczas również jak oni mówili (26 lat) adwokat o nazwisku Fidel Castro. Szturm słabo uzbrojonych partyzantów nie powiódł się, siedemdziesięciu z nich zginęło w nierównej walce. Od daty szturm na Moncade organizacja powstańcza przybrała nazwę „Ruchu 26 lipca”. I tak to się właśnie zaczęło...

miastach kraju. Przy pomocy oficerów kubańskiej marynarki wojennej podjęto próbę — i tym razem krwawo stłumioną — opowania portu i bazy morskiej w Cienfuegos położonej w odległości 320 km od Hawany.

W marcu 1958 roku Fidel Castro wydał pamiętny manifest do mieszkańców Kuby, wypowiadający równocześnie „totalną wojnę tyranickim rządzącym Batistą”. Wezwał wojska rzą-

Fidela) opanowały miasto Santa Clara, jednocześnie druga armia dowodzona przez Fidela Castro otoczyła wojska Batisty w ostatnim punkcie oporu, w drugim co do wielkości mieście Kuby — Santiago. Wczesnym rankiem 1 stycznia 1959 roku Batista uciekł z Hawany do stolicy Republiki Dominikańskiej. Był to pierwszy dzień pełnego zwycięstwa kubańskiej rewolucji ludowej — dzień zwycięstwa „Ruchu 26 lipca”.

Dzisiaj socjalistyczna Kuba weszła już w wiek dojrzały — liczy 21 lat, co wcale nie oznacza, że pozbyła się już wszystkich kłopotów pierwszej młodości. Tym bardziej, że

Szefów Państw i Rządów Krajów Niezaangażowanych. Funkcję przywódcę tego ruchu pełni Kuba także na forum ONZ.

I oto obraz wydarzeń politycznych tygodnia w telegraficznym skrócie: Ronald Reagan i George Bush z USA uzyskali oficjalnie nominacje na kandydatów Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich. Reagan stwierdził, iż Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na dalsze cztery lata administracji Jimmy Cartera. Pod hasłami antykomunizmu, antydemokracji i rozwiązania związków zawodowych przejął władzę w Boliwii generał Luis Garcia Meza. W kraju rośnie zbrojny opór przeciwko dyktaturze wojskowej. Stała Rada Unii Zachodnioeuropejskiej podjęła decyzję o uchyleniu ograniczeń dotyczących budowy okrętów wojennych przez RFN. Konserwatywny rząd pani Thatcher przerwał brytyjskie dyskusje w sprawie przyszłości arsenału nuklearnego podejmując decyzję o zakupie w USA nowej generacji rakiet z ładunkiem jądrowym, które zostaną umieszczone na okrętach podwodnych. Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, przedstawił plan w kwestii Jerozolimy. Miasto miało być nie podzielone, zarządzane na przemian — raz przez burmistrza arabskiego, raz przez burmistrza żydowskiego. Na giełdach zanotowano dalszy spadek cen złota. Za uncję płaci się już tylko 603 dolarów. (m-tz)

Fidel Castro, ujęty po nieudanym szturmie, i skazany na 15 lat więzienia, a następnie zwolniony na mocy amnestii udał się na wygnanie najpierw do USA, potem do Meksyku. Do kraju powrócił w grudniu 1956 roku, tym razem na czele 82-osobowej grupy. Powitaly go kule uprzedzonych o jego powrocie oddziałów wojskowych. Z tej walki ocalało zaledwie dwunastu partyzantów, wśród nich znalazł się też Fidel Castro, który uciekł do góry Sierra Maestra. Tu powołał główną kwatery „Ruchu 26 lipca”. Najbliższym celem powstańców było obalenie dyktatorskich rządów Batisty i przywrócenie demokracji na Kubie. Ich udane ataki na posterunki wojskowe, akty sabotażu na kolejach i drogach owały nimblem legendy postać młodego przywódcy. Ruch powstańczy zaczął się rozszerzać na cały kraj, zyskiwał sympatyków w samej stolicy i wielu innych

„Ruch 26 lipca”

dowe i całą ludność aby przyłączyli się do powstania. Jedną z form demonstracji „Ruchu 26 lipca” przeciwko dyktaturze Batisty było uprowadzenie pozostających w kontakcie z rządem cudzoziemców. M. in. porwany został wówczas przez partyzantów słynny sportowiec argentyński — Juan Manuel Fangio oraz grupa 28 marynarzy amerykańskich z bazy morskiej Guantanamo. Po pewnym czasie uprowadzonych zwolniono.

Jesienią 1958 roku Fidel Castro wydał swoim oddziałom rozkaz marszu na zachód i wyzwalania Kuby spod dyktatury Batisty. Po opanowaniu prowincji Oriente oddziały powstańcze zajęły prawie połowę obszaru wyspy. W ostatnich dniach grudnia tego samego roku, po zwycięskich walkach z wojskami rządowymi, oddziały powstańcze pod wodzą Raula Castro (młodszy brat

1234567 DO-SOBOTY

S. + p.
CZESŁAW WIŚNIEWSKI
nasz najukochańszy Mał, Tatuś i Dziadziuś po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Krakowie, 24 lipca 1980 roku, w wieku 66 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokiej żałobie i smutku.
Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 28 lipca, o godzinie 12.
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI I RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji

Niektórzy rolnicy indywidualni już dawno przestali wierzyć w potęgę naszego przemysłu ciągnikowego i sami przystąpili do wytwarzania traktorów. Można się o tym przekonać podczas pobytu w okolicach Limanowej i Łącka. W tym samym czasie niektóre przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego intensywnie rozwijają hodowlę tzw. tuczki przyzakładowej.

TEN może nazbyt skrajny ale prawdziwy przykład ilustruje rosnące w naszej gospodarce zapędy do samowystarczalności, które ekonomiści nazywają też tendencjami do autarkii. Oczywiście, zjawisko jest samo w sobie naganne i ileż to już razy słyszeliśmy gromy potępienia kierowane pod adresem wielu zakładów pracy, których zachowanie przypomina co żywo niegdyśjsze zwyczaje „dlańskich panów na zagrodzie”. Gdy przyjrzyć się jednak bliżej obwinianym, okazuje się, że te ich zapędy najczęściej nie są skutkiem sarnackiego usposobienia np. dyrektorów przedsiębiorstw ale rezultatem sytuacji zewnętrznej, w jakiej się znaleźli. Są to więc w przynajmniej części większości wymuszone postawy partykularne.

Przedsiębiorstwo, które zechce swojej zalodze poprawić warunki pracy i np. zmodernizować halę produkcyjną nie znajdzie wyspecjalizowanego wykonawcy i w konieczności utworzy własnym sumptem ekipę budowlaną. Producent szkła nie może liczyć na fabrykę tektury i dla tego sam zakupuje specjalne urządzenie do wytwarzania tekturowych opakowań itd...

Podobne zjawiska dotyczą

na ogół sfery zaopatrzenia i niekiedy tłumaczy się je brakiem równowagi na rynku dóbr konsumpcyjnych i dóbr inwestycyjnych, co laikowi niemal nie mówi. Tymczasem można wykazać, że w większości przypadków odzwierciedlają one również partykularyzmy tyle tylko,

Czasy gospodarnych

Każdy sobie rzepkę skrobie

że mające miejsce już w fazie planowania czy rozdzielania środków inwestycyjnych a więc we wcześniejszych niż zaopatrzenie stadiach działalności gospodarczej. Polegają one na tym, że interesy rozwojowe jednych branż czy działów gospodarki narodowej górują latami nad interesami innych branż czy działów. Przykładowo przez wiele lat potrzeby inwestycyjne producentów wyrobów finalnych były u nas na ogół lepiej zaspokajane aniżeli dostawców części i elementów, których niemal tradycyjnie traktowano z góry jako tych gorszej proweniencji, bo od produkcji jakichś tam odlewów czy uszczelki. Na podobnej zasadzie pozby-

to się wielu zakładów przemysłu terenowego, których produkcję trzeba dzisiaj pieczołowicie odtwarzać.

TEGO typu partykularyzmy są o tyle groźniejsze, że oddziałują na gospodarkę w sposób kumulatywny, długotrwały i przenikają w głąb i wszerz życia gospodarczego na zasadzie naczyń połączonych. Nadmierne inwestowanie w jedną branżę wyzwała potem samo przez się tendencję do przydzielania kolejnych dotacji, bowiem powstaje groźba strat z powodu ewentualnego zamrożenia sum już raz zainwestowanych. A z

większą komunikację. Zakładowe autobusy dalej wykonują puste przebiegi a te z napisem MPK pękają po dawnemu w szwach w godzinach szczytu. Nie da się tak łatwo zlikwidować skutków niegdyśjszych decyzji, które doprowadziły do tego, że aż 3/4 taboru samochodowego podlega u nas nie wyspecjalizowanym firmom usługowym ale bezpośrednio poszczególnym przedsiębiorstwom.

Od tego, jak skutecznie rozwiązane zostaną w najbliższych latach powyższego typu dylematy, zależeć będzie osiągnięcie ogólnej równowagi gospodarczej jak i pomiędzy poszczególnymi branżami i działami. Będzie zarazem decydować o tym, o ile potanieją koszty rozwoju naszej gospodarki.

OCZYWIŚCIE, nie należałoby z powyższego wyciągać wniosku, że partykularyzmy powinny być całkowicie wytrzebione. Jak podkreślają teoretycy i w naszym ustroju będzie zawsze zaznaczał się wpływ interesów indywidualnych czy grupowych na ogólny interes gospodarczy. Chodzi jednak o to, aby presja ta nie przekraczała pewnej dopuszczalnej granicy, poza którą daje powód do przykrych analogii historycznych.

JANUSZ ZARĘBA

W trosce o jakość życia

Wizja przyszłości

Olbrzymie zróżnicowanie współczesnego społeczeństwa oraz szybkie zmiany zachodzące w świecie nie pozwalają na jednoznaczną odpowiedź — jaka będzie przyszłość naszej planety i jej mieszkańców. Opinie na ten temat są sprzeczne. Jedni mówią, że światu grozi zagłada, o ile człowiek nie zawróci z obecnej drogi prowadzącej do degradacji środowiska i szybkiego wyczerpania się surowców naturalnych, co wraz z szybkim wzrostem ludności naszego globu niesie zapowiedź głodu oraz zapowiedź końca ziemskiej epoki. Inne opinie — podobne w ocenie zjawisk, różnią się jednak zasadniczo — nie traktują problemu w sposób katastroficzny, lecz uznają pilną konieczność poszukiwania nowych rozwiązań. Te nowe rozwiązania mają zapewnić człowiekowi możliwość korzystania z zasobów kosmicznych i w ten sposób zapewnienia właściwej ochrony środowiska ziemskiego. Powstaje jednak pytanie — czy uda się znaleźć takie technologie, które ochronią przed zagładą środowisko człowieka, świat roślin i zwierząt?

Niezależnie od konieczności podjęcia zdecydowanych działań zmierzających do racjonalnej gospodarki zasobami surowcowymi, niezbędne jest wzmożenie poszukiwań rozwiązań przyszłościowych. Coraz częściej mówi się o potrzebie wykorzystania

możliwości przestrzeni Ziemia — Księżyc, w celu budowy zakładów przemysłowych, generatorów energii elektrycznej i innych obiektów. Inwestycje te — zdaniem specjalistów — można zbudować z materiałów pochodzących z Księżyca i asteroidów. Użycie materiałów z przestrzeni kosmicznej pozwoli zaoszczędzić znaczne ilości energii.

Specjaliści mówią — jeśli się uda te śmiałe projekty urzeczywistnić — wówczas Ziemia będzie w stanie wyżywić mieszkańców globu, licząc się nawet z dalszym przyrostem ludności. Nastąpi bowiem zmniejszenie zużycia surowców na Ziemi, a dostawy prawie nieograniczonych ilości energii słonecznej stworzą warunki do elektrolizy wody — na wodór i tlen. Wówczas można będzie stosować silniki elektryczne lub napędzane wodorem, albo jednocześnie — energią i wodorem. Dzięki takim rozwiązaniom znaczna część ludności naszej planety będzie mogła wybrać życie w wielkich społecznościach orbitalnych, które zapewnią jej dodatkową przestrzeń życiową.

Dotychczasowe wyniki badań kosmicznych potwierdzają możliwość takich śmiałych rozwiązań. Pierwsze fabryki mogą powstać już w latach osiemdziesiątych. Sprzyjać temu powinny jednorodne warunki produkcji w przestrzeni kosmicznej; stworzą one możliwości wytwarzania pewnych wyrobów znacznie szybciej, lepiej i taniej niż w warunkach ziemskich. Mogą to być wytwarzane w dużych ilościach, wolne od skał kryształów używane w mikroelektronice, specjalne stopy, metale oraz inne materiały. Przestrzeń kosmiczna charakteryzuje się bowiem dogodnymi warunkami do produkcji, takimi cechami jak np.: otoczenie bez przyciągania, zupełna próżnia, przestrzeń wolna od drgań i prądu, izolacja od ziemskiej biosfery, możliwość skutecznego pozbywania się odpadów, praktycznie nieprzerwane źródło promieni słonecznych — do celów oświetlenia, ciepła i mocy, olbrzymie możliwości surowcowe.

Z przeprowadzonych badań kosmicznych wynika, że w pierwszych fabrykach zbudowanych w przestrzeni kosmicznej mogą być wytwarzane — duże, prawie doskonale kryształowe mające zastosowanie w elektronice i elektrotechnice, urządzenia mikroelektroniczne, substancje biomedyczne, wysoko wytrzymałe magnesy, specjalne stopy metali, nowe o specjalnych cechach szkła optyczne, w tym również optyczne włókna szklane.

Krzemionkę, tlenki aluminium i inne surowce niezbędne do budowy dużych obiektów w przestrzeni kosmicznej zapewni Księżyc i asteroidy. Surowce te mogą być wytwarzane w postaci prętów, kształowników i arkuszy w pobliżu Księżyca lub miejsc, w których mają być używane.

Tak zwana „Radiówka”

Ma już znakomitą pozycję oby jeszcze miała dom

W niepozornej czyszowej kamienicy przy ul. Wiślniej 8, w dawnym prywatnym mieszkaniu, ma swą siedzibę od lat 33 dyrekcja ORKIESTRY I CHÓRU POLSKIEGO RADIA I TELEWIZJI W KRAKOWIE, jednego z czołowych polskich zespołów muzycznych i bodaj najlepszego dziś w Krakowie. „Radiówka” — tak nazywają ją w skrócie melomani — nie ma też dotąd własnej sali prób i studia do nagrań. Korzysta z sali Filharmonii, kiedy wychodzą z niej jej muzycy gospodarze. A jednak...

TWORCA „RADIÓWKI” był Jerzy Gert, który przez lat 21, aż do swej śmierci w 1968 r., kierował nią jako dyrektor i dyrygent. Była to barwna postać, po której pozostało wspomnienie wielkiego talentu muzycznego i organizatorskiego i... twardej reki. Dzięki niej jednak i dzięki ambicjom założyciela, z niewielkiego zespołu grającego początkowo piosenki „na fali” (sam Gert skomponował śpiewane niegdyś przez wszystkich szlagerki, np. „Piosenkę o Nowej Hucie” i „Krakowską kwiatarkę”) „Radiówka” wyrosła szybko na prawdziwy zespół symfoniczny o liczącej się w kraju randze. Jednocześnie z orkiestrą powstał i chór, do dziś kierowany (także to ewenement) przez swego twórcę Tadeusza Dobrzańskiego, kompozytora i animatora życia muzycznego Krakowa. To on przecież niegdyś wraz z Iwo Gallem i Anatolem Wrońskim dał początek krakowskiej Operetce.

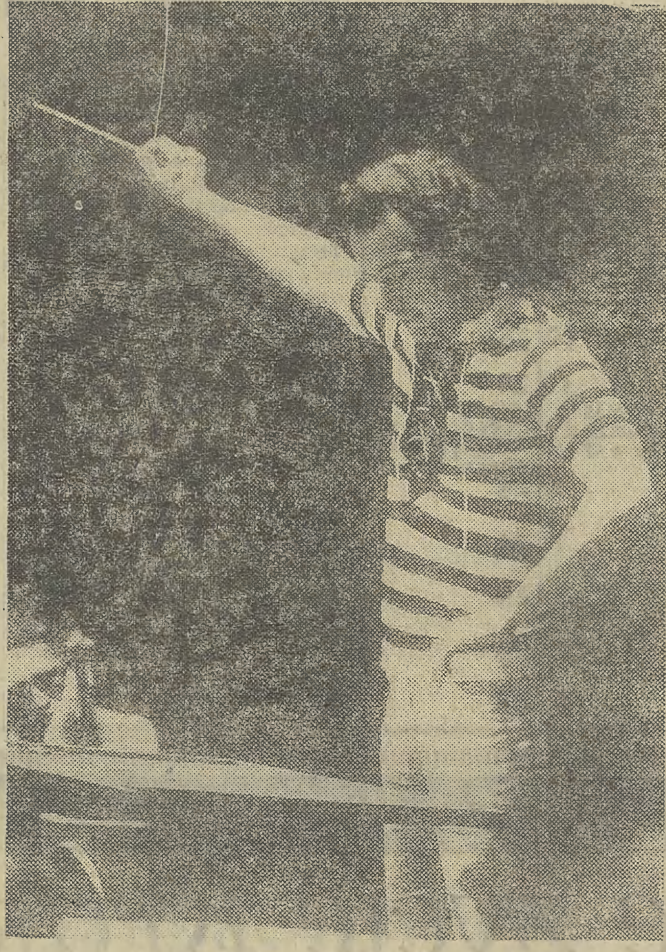
Po 9-letniej dyrekcji następcy Certa — zasłużonego wielce Krzysztofa Missohn, ster orkiestry ujął w swe energiczne dłonie Antoni Wit. Krakowianin i wychowanek krakowskiej PWSM, zdobył szybko nazwisko w świecie muzycznym. Przyczyniła się do tego niewątpliwie nagroda przyznana mu na dyrygenckim konkursie im. Herberta von Karajana, ale i codzienna praca z orkiestrą w Warszawie (FN i Teatr Wielki), Poznaniu i Bydgoszczy. Do swego rodzinnego miasta Antoni Wit powrócił już jako wybitny dyrygent z wielkimi ambicjami

wielkich formach wokально-instrumentalnych, bo jest jedynym w Polsce zespołem radiowym, który ma i orkiestrę i chór (Katowice mają tylko Wielką Orkiestrę Symfoniczną PRiTV, a Wrocław sam tylko Chór PRiTV), i w muzyce polskiej dawnej i współczesnej. Krzysztof Penderecki właśnie Antoniemu Witowi i jego zespołowi powierzył w ubiegłym sezonie krakowskie prawykonanie swego Koncertu skrzypcowego, a w czerwcu br. polskie prawykonanie fragmentów „Raju utraconego” na dziedzińcu Collegium Maius, które stało się istną rewelacją festiwalu jego muzyki. Wit i „Radiówka” wykonają też w Krakowie na otwarcie nowego sezonu najnowsze dzieło Krzysztofa Pendereckiego — „Te Deum”, które znajdzie się również w programie włoskiego tournée zespołu we wrześniu br.

Bo zagraniczne podróże artystyczne radiowej orkiestry są ważną częścią jej działalności i roznoszą na obcej ziemi sławę polskiej muzyki i krakowskich wykonawców. W sezonie 1979/80 orkiestra radiowa dała np. 12 koncertów w NRF i 10 w Hiszpanii, przywożąc z sobą entuzjastyczne recenzje. Chór radiowy śpiewał na wiosnę przez trzy tygodnie w Trieście, budząc zachwyty wymagających włoskich słuchaczy. Nasza krakowska „Radiówka” otworzyła też właśnie (wielkie wyróżnienie) sławne, trzydzieste już tzw. Kursy Wakacyjne Nowej Muzyki w Darmstadt.

MYSŁE, ŻE DO SPRAW tego świetnego zespołu wracać będziemy chcieli wysłuchać jej dorobku utrwalonego na taśmie, zajęłoby to nam około 6 tysięcy godzin (!!!). I trzeba jeszcze raz powtórzyć, że do dziś dnia ten świetny i pracowity zespół (liczący obecnie w sumie 180 muzyków) nie dorobił się własnego studia i pracuje przy tworze zgrzytających tramwajów i pisku samochodowych opon w sali przy ul. Zwierzynieckiej 1.

A PRACUJE WYTRWAŁE i w odcieniu, specjalizując się w



Antoni Wit — dyrektor Orkiestry i Chóru PRiTV.



ANNA WOŹNIAKOWSKA — Próba Orkiestry PRiTV pod dyr. Antoniego Wita.

Fot. JADWIGA RUBIS

Dawne nazwy w mieście integralną częścią kultury

Indywidualizacja ludzi i rzeczy odbywa się przede wszystkim przez ich nazwy. Zabytkowe miasto pozbawione dawnego nazewnictwa — podobnie jak społeczność własnego języka — traci wielką część swych wartości kulturowych.

Stolica polskiej monarchii zachowała liczne zabytkowe nazwy. Obecnie, kiedy ludzie w przeważającej ilości nie są związani z okolicą swego urodzenia — nazwy przestały funkcjonować jako przekazy społeczne, weszły one naomiat w sferę działania administracyjnego wielu instytucji. W większości zespołów osadniczych aglomeracji krakowskiej zmieniła się historyczna skala zabudowy i architektura domów, dawna sieć drożna uległa przekształceniu, zniknęły koryta większości ścieków wodnych, asfalt zastępuje naturalną szatę roślinną, a dotychczasowi mieszkańcy przenoszą się stale do nowych dzielnic miasta. Jest więc uzasadniona konieczność przypominania krakowianom o tych wartościach kulturowych historycznego krajo-

bia, jako trwały element urbanistyki ciągłej dla nas coś znaczą i wzruszają pobudzając do historycznych przemysłów.

Proces powstawania nazw topograficznych w Krakowie ma odległą historię. Nazwy takie jak up. Ludwinów, Zwierzyniec, Dąbie czy Krowodrza są starsze od lokacji miasta Krakowa w 1257 r. Masowe dążenie do preferowania nowych nazw „biograficznych” kosztem już zakonodowanych w pamięci miasta nazw topograficznych powstało głównie w XIX w. Do dziś jest to najtańsza forma pomnika dla osób wybitnych, lub w danym okresie ustosunkowanych. Na przykład w 1772 r. po pierwszym rozbiórce Polski, gdy nie istniejąca dziś Stara Wisła stanowiła granicę pomiędzy okupacją austriacką i Krakowem, cesarz Józef I zamieszkał w „domu Wójciewozińskim” (róg ulicy Krakowskiej nr 20 i dawnej ulicy Żydowskiej), z czego pozostała nam do dziś pamiątka w nazwie ulicy Józefa na terenie dawnego Miasta Żydowskiego. W średnio-

wieczu ulica ta nazywała się Sułkiewiczów (platea Pannificum). Pomimo tego wyrazu wdzięczności dla cesarza, który wielu polskim Żydom nadał niemieckie nazwiska, przez pewien okres jeszcze stosowano poprzednią nazwę, m. in. na planie „kołatajowski” (1785 r.).

Ale była i tak jak np. z „Placem Gwardii Narodowej ogłoszonym dnia 5 sierpnia 1811 roku”, który mimo wmurowanej w „kamienicę Szolajskich” (nr 9) tablicy, przetrwał od średniowiecza do naszych czasów jako Szczepeński.

Obecnie, w okresie rosnącego szacunku dla przeszłości odnawianego Krakowa i zamiany jego barw tablic informacyjnych z niebieskich na zielone warto jest pomyśleć o przypomnieniu, a może nawet przywróceniu niektórych, zapomnianych dziś nazw, używanych przez pokolenia krakowian żyjących jeszcze w czasach Piastów czy Jagiellonów. Może umieszczenie historycznej nazwy obok obecnej na nowej tablicy nie byłoby zbyt kłopotliwe?

JAN WL. RĄCZKA

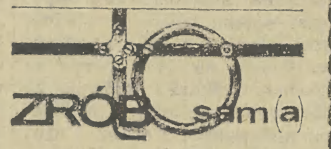
MARY PENATY

Impregnacja papieru

Podajemy przepis na impregnację papieru — a więc: 10 cm sześć, kleju polistyrenowego (obojętnie czy będzie to klej plastikowy czy nie) należy rozcieńczyć z 2 cm sześć, toluenu i dobrze wymieszać. Do roztworu tego zanurzamy na chwilę paski papieru (o szerokości potrzebnej nam do danego przedsięwzięcia), które po wyjęciu przesuszamy (chociażby trzymając w ręku i lekko nimi poruszając). Po upływie 2 do 3 godzin jest z nich doskonały papier gazo- i wodoszpeczny nadający się znakomicie np. na izolację elektryczną.

Tak otrzymany papier posiada również dużą wytrzymałość na rozrywanie i ol-

ciążenie nie tracąc tego nawet po godzinnym moczeniu go w wodzie. Stąd stanowi świetny materiał modelarski.



Igraszki z nitką

Obok starych robotek, które w dodatku ostatnio bywają artystycznie przetwarzane jak np. teneryły wielkości młyńskiego koła, albo koronki klockowe... przetrzane, coraz to pojawia się jakaś nowa technika. Na przykład String-Art; po niemiecku Fadenspannbilder — obrazki z napiętych nici, a po polsku... no właśnie, brak nazwy, więc proponuję to co w tytule. Igra się barwną nitką zaczepiając ją na gwoździach, które są wbite w pomalowaną na ciemno razem z nimi deskę, według z liniąki wyrysowanego projektu, w którym gwoździe mają numery. Przy czym numer 1 jest tu, a 2 tam, 3 znów tu, a 4 tam i nitka idzie od numeru do numeru, krzyżując się ze sobą. Taki obraz wygląda jakby drapacz chmur w perspektywie, przyszłościowa konstrukcja, wnętrze komputera, choć można osnuć jabłuszko czy ogórek. Zostańmy jednak przy abstrakcyjnych. Na początek proponuję próbę według rysunku, a dalej igrajcie sami.

na wszystko jest SPOSOB

Jeśli szuflada w biurku, czy kredensie zacina się i trudno ją wysuwać oraz wsuwać — należy ją wyjąć i boki dobrze natrzeć mydłem.

Plamy od piwa zejdą z tkaniny, gdy zmyjemy je wodą z alkoholem (w stosunku 1:1) z dodatkiem kilku kropel octu. Żółta pozostałość wywabimy delikatnie wodą utlenioną.

Żółtka z olejem na majonez najlepiej ubija się w naczyniu wstawionym do miski z ciepłą wodą.

Surówka z buraków

Składniki: 30 dkg buraków, 1 jabłko, 1 ogórek kiszony, mała cebula, 2 łyżki oleju sojowego, 1 łyżka posiekanej naci pietruszki, sól, cukier.

Buraki należy dokładnie umyć (najlepiej szczotką), obrać, ponownie opłukać i zetrzeć na tarce. Umyte jabłko i ogórek kraje się w drobną kostkę, można też je zetrzeć na tarce o dużych otworach. Obraną i opłukaną cebulę kroji się w kostkę. Wszystkie składniki miesza się dokładnie z olejem i nacią pietruszki doprawiając do smaku sól i cukier.

Surówkę podajemy ułożoną na listkach zielonej sałaty.

ZENONA STRÓŻYK	
12	21
13	23
12	25
11	27
10	28
9	29
7	31
5	33
3	35
1	37

Gorzka cena za postęp

Dom-niebezpieczny dla dzieci

TO TYLKO KILKA PRZYKŁADÓW, a można by znaleźć tysiące. Ofiarami ciężkich nieraz, zażrę padają głównie dzieci, a dzieje się tak przede wszystkim w wyniku lekkomyślności (by użyć łagodnego określenia) dorosłych. Temat ten podjęli w szerszym opracowaniu lekarze z krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

Z badań prowadzonych przez ostatnie 4 lata w krakowskim szpitalu pediatrycznym wynika, że ilość zatruc dzieci środkami chemicznymi i żywnością systematycznie rośnie: w 1976 r. wśród hospitalizowanych małych pacjentów było jedynie 3,4 proc. ofiar zatrucia, lecz w 1979 roku — już 7,5 proc. Oznacza to, że co 13 dziecko przywożone do szpitala uległo zatruciu.

Statystyka wykazuje, że najmłodszy pacjenci (w wieku 1-7 lat) najczęściej zatrują się lekami (52 proc.), środkami spożywczymi (17,6 proc.), środkami

chemicznymi (16 proc.) i płynami (zaczadzenie — 14 proc.). Na niebezpieczeństwo narażone są w równym stopniu dzieci wszystkich środowisk, najróżniej tragiczne wypadki zdarzają się w rodzinach wielodzietnych.

NIE TYLKO NASZE DZIECI, nie tylko nasze społeczeństwo płaci gorzką cenę za postęp w gospodarstwie domowym i za wciąż nowe udogodnienia codziennego życia. Ale cena ta byłaby znacznie mniejsza gdybyśmy sami nie stwarzali niebezpieczeństwa. Środki chemiczne przechowujemy w

Przed kilkoma miesiącami prasę obiegła wiadomość o babci, która swego kochanego wnuczka nakarmiła omietem... z bieli cynkowej, proponując następnie to danie całej 4-osobowej rodzinie.

Do krakowskiego szpitala przywieziono ostatnio z objawami ciężkiego zatrucia dziecko, które matka zamiast syropem napoiła rozpuszczalnikiem. Cztery dni walczyli lekarze o życie 3-letniej dziewczynki, nakarmionej przez rodziców zwykłą marchewką — tyle, że umyła tak niestarannie, iż pozostała na niej wielka ilość środków chemicznych.

Przed kilkoma miesiącami prasę obiegła wiadomość o babci, która swego kochanego wnuczka nakarmiła omietem... z bieli cynkowej, proponując następnie to danie całej 4-osobowej rodzinie.

Przed kilkoma miesiącami prasę obiegła wiadomość o babci, która swego kochanego wnuczka nakarmiła omietem... z bieli cynkowej, proponując następnie to danie całej 4-osobowej rodzinie.

Przed kilkoma miesiącami prasę obiegła wiadomość o babci, która swego kochanego wnuczka nakarmiła omietem... z bieli cynkowej, proponując następnie to danie całej 4-osobowej rodzinie.

dzieciom, u których występują objawy zatrucia, rodzice czy opiekunowie nie podawali mleka! Wbrew opinii mleko nie pomaga, lecz wprost przeciwnie, może zaszkodzić. Związczą w wypadku zażycia środków pochodzenia organicznego. Dziecko trzeba przede wszystkim jak najszybciej dostarczyć do szpitala (niestety, zaledwie 9,6 proc. zatrutych dzieci trafia do lekarza w pierwszej godzinie po wypadku; 40 proc. przywołanych jest w okresie od 3 do 12 godzin). Należy również próbować ustalić co dziecko zjadło i w jakich ilościach. Wobec lekarza trzeba również być zupełnie szczerym: skoro już zawinił, nie należy winy pogłębiać.

LESZEK MAZAN

MAGAZYN

CIEKAWOSTEK

MRÓWKI PRZEPOWIADAJĄ POGODĘ
Już od dawna Chińczycy potrafili przewidywać zblizające się trzęsienia ziemi na podstawie zachowania się zwierząt.

W ostatnich 10 latach w prowincji Hunan grupa naukowców i studentów obserwowała zachowanie się mrówek i na tej podstawie przepowiadała pogodę. Prognozy sprawdzały się w 80 procentach, a więc osiągnęły rzadko spotykany stopień doskonałości.

REKORDZIŚCI ŚWIATA W PALENIU

Dwaj mieszkańcy Detroit — Jim Purol i Mike Papa, mimo że nie są palaczami, ustanowili rekord świata w tej dziedzinie. Palili równocześnie 135 papierosów oraz 27 cygar. Mało im było jednak tego. Po dłuższym treningu pobili jeszcze inny rekord świata w branży palenia tytoniu — palili jednocześnie 34 fajki i przez 5 minut we wszystkich żarzył się tytoń.

ŚMIERĆ PRZEZ KOŻĘ

Ponieważ w egipskiej miejscowości Sohag została „oprażona” koza, zginęło dwoje ludzi. Pewna wiośniaczka zamordowała swojego sąsiada tylko za to, że krzyczał na jej kozę. Rodzina zabitego srodze się zemściła. Krewką wiośniaczkę ostrzelano 11 kulami z pistoletów.

Letnie życie Krakowa

Coraz więcej osób stale tu zamieszkających stwierdza, że Kraków jest w lecie nie do wytrzymania. Dlaczego tylko w lecie? Może dlatego, że oprócz stałych mieszkańców przybywa ogromna rzesza turystów krajowych i zagranicznych, tak iż przez ulice takie jak Floriańska, Sławkowska czy Szevska toczy się ogromny pełniony są kupującymi, przez pełnione są kupującymi przez co na każde głupstwo trzeba czekać w kolejkach, że tak komunikacja tramwajowa jak i samochodowa stały się istnym utrapieniem.

W zimie cała masa użytkowników stawia swoje samochody na klockach i nie używa ich aż do wiosny, ruch wiołowy spada więc do potłowy albo i bardziej. W zimie ruch tramwajowy aczkolwiek — jak zwykle niepunktualny — zachowujący się przy ładą opadzie śniegu lub większym mrozem, jednak jakoś funkcjonuje. W lecie natomiast trwają wielkie remonty torów i jezdni przez co całe

ruchliwe arterie bywają na długie tygodnie wyłączone z użytku. Trudno, wiadomo że kiedyś trzeba dokonać operacji naprawczych, ale czy należy to czynić w taki sposób w jaki odbywa się to w naszym mieście?

Jeszcze nie dobiegł końca remont torów i jezdni w ul. Rakowickiej, a już wyłączone z ruchu część ul. Lubicz od Rakowickiej do Dworca. Na Rakowickiej nie widać wcale gorączkowo pracujących ekip, na wyłączonych odcinkach trwa cisza i spokój. A tymczasem na liniach objazdowych tj. Grzegorzeckiej, pod Pocztą Główną, na ul. Westerplatte sądną dzień i gigantyczne korki. Zakorkowała się też beztramwajowa ul. Wielopole. Widząc co się dzieje, władze MPK postanowiły doraźnie zmienić kursy poszczególnych linii. I tak, jadąc np. dziesiątką do Pocztę nagle ładujemy przy moście Grunwaldzkim, zamierzając jechać do Dworca Wschodniego tramwajem nr 12 dojeżdżamy wbrew naszej

woli do Dworca Towarowego, bo właśnie zmieniono bieg. Tworzy się kosmiczny bałagan, ludzie przesiadają się po kilka razy i narzekają wcale nieparlamentarnie. Gdyby jeszcze motorowy wychylił się od czasu do czasu ze swego schronu i rzucił słowo objaśnienia... ale gdzie tam, niech sobie naród pojeździ tam i z powrotem.

Do tego wszystkiego należy jeszcze dorzucić korki samochodowe. Wiele z nich powstaje bez evidentnej przyczyny, tylko dlatego, że i tak wąskie krakowskie ulice zastawione są nieraz z obu stron parkującymi tu samochodami, co utrudnia swobodny przepływ jadącej fali pojazdów.

Widać teraz wyraźnie, że miasto się dusi i konieczne są radykalne posunięcia, aby odgwoździć najbardziej obciążone arterie. Jak to zrobić? Liczni mądrzy od dłu-giego już czasu nad tym radzą. Jednym z takich posunięć było zamknięcie Rynku

Głównego dla pojazdów mechanicznych. Teraz zapewne zamknie się ul. Basztowa, ale gdzie się ten cały ruch przeniesie trudno powiedzieć. Fakt faktem, że wszyscy spozza Krakowa twierdzą, że tak trudno i niewygodnie jak u nas w mieście nie jeździ się nigdzie. To prawda, ale Kraków wprawdzie nie został zbudowany od razu, nie został jednak też zbudowany na wyrost. I trudno w tym mieście najcięższych zabytków wyburzać całe kwartaly domów po to, aby usprawnić komunikację.

Tak więc ni w lewo, ni w prawo. I jeśli ktoś tylko może powinien omijać w lecie Kraków. Myślę tu o stałych mieszkańcach, bo turyści nigdy nie zrezygnują z letniego zwiedzania Wawelu, Sułkiewiczów czy innych zabytkowych obiektów. Natomiast swaci mogą to czynić w okresie gdy miasto nieco opustoszeje i życie w nim stanie się nieco łatwiejsze.

MARIA KWIATKOWSKA



Jeden z odtwórców głównych ról — Mieczysław Voit i operator filmu „Klejnot swobodnego sumienia” — Krzysztof Ptak. Fot. Włodzimierz Wójcicki

Najazd na Rynek Główny

Ratunku! Mordują zbóje — niesie się krzyk po krakowskim Ryнку. Wokół kościółka św. Wojciecha faluje tłum. Płyta Ryńku wystawiona jest na solidną próbę wytrzymałości przez stojące na niej ciężarówki i autobusy. Podjeżdża jeszcze straż pożarna i pogotowie elektryczne.

Na szczęście jednak nic się nie stało. To kręca film. Przewyżamy właśnie kolejny „najazd” filmowców. Od połowy lipca przebywa w Krakowie ekipa kręcąca pod okiem Grzegorza Królikiewicza film historyczny pt. „Klejnot swobodnego sumienia”. Filmowcy kręcą sceny na Ryńku, w Ratuszu i na Wawelu.

Za liniami kłębi się tłum gapiów. W środku, na planie tłum historyczny. Za liniami już inny świat. Obszar sztuki — wstęp wzbroniony. Chyba, że charakterystyka ma jeszcze wolne stroje i rzuci za liny: — Jeszcze trzech potrzeba. Idzie dwóch młodych i starszy pan. Dla sztuki zostawił za ogrodzeniem żonę z dzieckiem. Kiedy się przebieżę, żona robi fotkę. Będzie jak znalazł ciekawe zdjęcie do rodzinnego albumu.

Trwa już czwarta próba sceny. Tłum wybierających biega tam i z powrotem. Filmowy tumult. Gawiedź atakuje kalwiński kościółek. Będą zabici. Balustradkę wokół podziemnego wejścia obsiadły przebrane dzieci. Przyjechały do Krakowa na kolonię z Elbląskiego i już zagrają w filmie. Frajda duża, bo i sama pani kierowniczka przebrana za

Oszczędzajmy wodę!

Signalizują nam Czytelnicy duży spadek ciśnienia wody i to w całym mieście. Jaka jest tego przyczyna? Otóż — jak nas informują Wodociągi Miejskie — na skutek obfitych opadów nastąpiło duże zmętnienie wody (6 kg zawiesiny na 1 m sześć. wody) co znacznie przedłuża proces oczyszczania. Rezerwy czystej wody zostały już zużyte, bazuje się na tym, co zdoła się oczyścić. Poprawa nastąpi z minieniem fali powodziowej. Na razie — gospodarujmy oszczędnie wodą... (mar)



W niedzielę, 27 lipca w drugim programie telewizyjnym o godz. 16.10 będziemy mogli obejrzeć „Prawdziwie niewinna buźka dziecka” — spektakl Teatru Sensacji według sztuki Emlyna Williamsa w Humaczeniu Marii Adamińskiej, w reżyserii Jerzego Wasieleskiego. Główne role w widowisku grają: Maria Malicka (na zdjęciu), Janusz Andrzejewski i Elżbieta Kijowska. Scenografię opracowała Maria Adamowska, reżyserem telewizyjnym spektaklu jest Stanisław Zajackowski. Fot. Jerzy Drużkowski

Młodzi w WSK

Dobrzy uczniowie, sportowcy i pracownicy

Do czasu gdy w 1973 r. młodzi chłopcy z Zespołu Szkół Technicznych przy WSK w Krakowie wygrali walkę sportową o prymat w lekkoatletycznych mistrzostwach dzielnic Krowodrza mówiło się o nich mało. Dzisiaj ZST przy WSK jest jedną z potęg krakowskiego sportu szkolnego.

Historia ZST WSK jest krótka. W 1962 r. powstał warsztat szkolny, w 1964 r. Technikum Mechaniczne a w 1972 Liceum Zawodowe. Młodzież stanowiąca prawie trzecia część załogi zakładu oprócz zdobycia zawodu ma możliwość znalezienia zadowolenia z tego co robi. Trzeba było jednak sporo pracy, by młodych ludzi po całodzienniej

pracy zarazić jeszcze bakcylen sportowego działania.

Współdziałanie zakładu z młodzieżą daje efekty. O ile do 1973 r. do szkoły przy WSK trafiali przypadkowi ludzie o tyle obecnie osiągnięcia sportowe i atmosfera szkoły stały się magnesem dla młodych ludzi. Młodzi pracownicy — będący jednocześnie uczniami ZSZ czy Technikum po zakończeniu nauki w 80 proc. podejmują pracę w zakładzie.

Młodzi ludzie przodują też w produkcyjnych halach. Pracują z sercem, bo lubią swoją pracę. W ciągu lata większość młodzieży korzysta z urlopów. W zakładzie — jak mówią starsi — jest bez nich pusto. Tak na co dzień jest z nimi weselej i przyjemniej pracować. (LD)



Golecza — „Mistrz Gospodarności 79” — tonie w zieleni sadów i ogrodów. Fot. Włodzimierz Wójcicki

Dzięki wielkiej pracowitości wszystkich jej mieszkańców

W tym konkursie „Gmina — Mistrz Gospodarności” nie ma zwycięzców i zwyciężonych. Bowiem w każdej gminie, ubiegającej się o palmę pierwszeństwa zostaje trwały dorobek. I to najbardziej się liczy. Warto jednak dobrze gospodarować także dlatego, że laureaci zyskują uznanie i nagrody. Tak uhonorowany i nagrodzony (1,5 mln zł) został „Mistrz Gospodarności ziemi krakowskiej 79” — gm. Golecza.

— Dorobek — mówi naczelnik gm. Golecza p. Helena Sławińska — wynika z wielkiej pracowitości wszystkich jej mieszkańców. Na roli, przy hodowli, w instytucjach obsługi rolnictwa. Także zaangażowanych w czynach społecznych, w rozwoju o-

światy i kultury. Gmina — z 22 sołectwami i 7,5 tys. mieszkańców — ma wybitnie rolniczy charakter. Rozwija się zwłaszcza uprawa zbóż, hodowla, głównie krów mlecznych. W każdej wiosce działalność gospodarczą prowadzą miejscowe Kółka Rolnicze z Kółem Gospodyń Wiejskich. Inspirują rolną produkcję 2,089 indywidualnych gospodarstw, PGR z siedzibą w Trzebieńskich i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Przybyławicach.

Jak inspirowa? Gmina rozciąga się na 9,027 ha, z czego rolniczo użytkuje się 7,365 ha, w tym 50 proc. pod uprawy zbożowe, z przewagą pszenicy. Znaczący areal zajmują ziemniaki, rośliny pastewne, buraki cukrowe, warzywa, dużo jest sadów. Utworzono 60 gospodarstw specjalistycznych upraw rolnych i hodowli bydła mlecznego, rzeźnego, trzody chlewnej i owiec. Chów zwierząt odbywa się przy zabezpieczeniu już w 35 proc. pasz z własnego terenu.

Pani naczelnik H. Sławińska mówi: — W takich warunkach przystąpił do konkursu. Sporządziliśmy plany dla poszczególnych sołectw, instytucji, gospodarstw. W każdym miesiącu analizowaliśmy realizację zadań gospodarczych, by zapobiegać w porę trudnościom.

Konkurs zachęcił do kontynuowania działań mających na

celu polepszenia warunków życia ludności w gminie i sołectwach. Każde z nich ma utwardzone drogi. W ub. roku wybudowano nowe asfaltowe, bądź pokryte asfaltem już istniejące na łącznej długości 9 km. Poszerzono 11 km dróg wiodących do pól. Z wodociągów korzysta 8 wsi. W ub. roku czynnem społecznym budowano wodociąg we wsiach Kamienice - Cieplice. Zostanie wkrótce oddany do użytku. Również czynnem społecznym kontynuowano budowę ośrodka zdrowia w Wysocicach. Ma być otwarty w tym roku. Gmina wzbogaciła się ponadto o restaurację, 6 sklepów, wybudowany przez GS silos zbożowy. A ponadto dokonano kapitalnych remontów szkół w Mostkach, Czaplach Wielkich, Wysocicach i przedszkola w Makowie.

W Gminnej Szkole Zbiorezej jej dyr. Zygmunt Kowina zapożyczył mnie z księga pamiątkowa Goleczy, którą otwiera informacja o jej odległym rodowodzie, sięgającym początków XIV w. Była to wówczas mała osada leżąca na królewskim trakcie z Krakowa w kierunku Torunia i Warszawy. Do późniejszych i współczesnych wydarzeń dołączona zostanie nowa karta z zapisem o dobrej tutaj gospodarności. (bp)

Nowa sygnalizacja

Od poniedziałku uruchomiona zostanie sygnalizacja świetlna łączana przez pieszych na przejściu przez ul. Skolickiego obok ul. Szwedzkiej.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
25 VII 1900 r.

● Z urzędu [jako adwokat] asystowałem przy otwarciu testamentów wielu osób. Każdy taki dokument budzi we mnie najczęściej identyczne myśli — jak to ludziom najtrudniej rozstać się z ziemskimi dobrami, jak to troszcza się, jak zabiegają o ich przyszłość nawet i w ostatniej woli. Otwarty dzisiaj przeze mnie testament ADAMA KAKOWSKIEGO całkiem po prostu wzruszył mnie serdecznie. Kąkowski, żołnierz wojsk polskich 1830/31 roku, bohater spod Ostrołęki i Grochowa...

Otóż żołnierz ten w ostatniej woli, spisanej w 93 roku życia, na przeszło 6 lat przed śmiercią (dożył niemal lat stu) najstarszemu z prawników... porucił pilne bacznie, by męska miodź rodu od najmłodszych lat poznawała tajniki władania bronią, by w pełni była gotowa do boju o wolną Ojczyznę, gdy nadejdzie chwila... Poza pragnieniem spożycia wśród towarzyszy walki [we wspólnym grobowcu weteranów na cmentarzu na Rakowicach] „z najchlubniejszym krzyżem Wirtuti na piersi” Adam Kąkowski porucił spadkobiercom pamięć o potrzebach Ojczyzny, którą tworzy nie tylko ziemia, ale i ludzie, którym zawsze pomagać należy...

Koresp.
Karola Lępkowskiego Rkps

rozmowy przy herbacie

Zadbać o paszport, zadbać o wizy...

Srodek urlopowego sezonu. Każdy myśli o wycieczkach. A prawdziwie ciężkie dni przeżywiają pracownicy Wydziału Paszportów KW MO w Krakowie. Dzisiaj o rozmowę poprosiliśmy zastępcę naczelnika Wydziału Paszportów KW MO pplk. JÓZEFA KOWALSKIEGO i kierownika sekcji w tymże Wydziale kpt. SYLWESTRA KURKIEWICZA.

— Patrząc na te tłumy ludzi przed drzwiami Wydziału Paszportów odniosłem wrażenie, że krakowianie to namiętni podróżnicy.

— W tym roku obserwowaliśmy znaczny wzrost liczby osób zainteresowanych wyjazdami za granicę, zarówno do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. Są i tacy, którzy wyjeżdżają dwa i trzy razy w ciągu roku...

— Jakże kraje cieszą się w tym roku największym zainteresowaniem?

— Austria, Włochy, Hiszpania, Grecja, Francja, REN i oczywiście Jugosławia oraz Bułgaria. Przemienia natomiast moda na Turcję.

— Czy kolejki po paszporty muszą być takie długie?

— Staramy się robić co możemy, by były jak najkrótsze. Pracowaliśmy przez wiele godzin co tydzień ponad czas urzędowy, a także w wolne soboty. Teraz pracujemy, przyjmujemy i wydajemy dokumenty w poniedziałki i czwartki przez 11 godzin non stop i jeszcze dodatkowo w środy. Apelowaliśmy o wcześniejsze składanie wniosków, ale bez widocznego rezultatu. Paszport do krajów Europy ważny jest przez 12 miesięcy, natomiast do krajów pozaeuropejskich 18 miesięcy... Można przecież go o wiele wcześniej odebrać i spokojnie załatwiać wszelkie pozostałe formalności związane z wyjazdem. A poza tym wiele wniosków jest wypełnianych niedbale. Wszystko to

wpływa na znaczne przedłużenie kolejki.

— Przypomnijmy może w telegraficznym skrócie jak powinna prawidłowo wyglądać składana dokumentacja paszportowa.

— Formularze muszą być wypełnione czytelnym piśmem bez skreśleń i poprawek, do tego 3 zdjęcia tzw. paszportowe (czarno-białe zawierające lewy półprofil na białym gładkim błyszczącym papierze, nieretusowane i wykonane u fotografa nie w automacie), zaproszenie potwierdzone w placówce konsularnej ewentualnie promesa dolarowa albo zaświadczenie z banku o posiadanych własnych środkach dewizowych na pokrycie kosztów wyjazdu w kwocie nie mniejszej niż 150 dolarów USA. Osoby mające nie uregulowany stosunek do służby wojskowej dołączają jeszcze zezwolenie odpowiedniej Wojskowej Komendy Uzupelnień i oczywiście niezbędne jest potwierdzenie

zakładu pracy o udzieleniu urlopu na czas pobytu za granicą.

— Studenti składają chyba jeszcze jakieś zaświadczenie?

— Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Nauki Techniki i Szkolnictwa Wyższego warunkiem otrzymania przez studenta paszportu jest uzyskanie wszystkich zaliczeń i zdanie egzaminów przewidzianych w planie studiów. Odpowiednie zaświadczenie wydają wtedy władze uczelni.

— Gdzie należy składać te wszystkie dokumenty, bo o ile wiem występuje w tym wypadku rejonizacja?

— Mieszkańcy Śródmieścia i Krowodrzy przy ul. Siemiradzkiego 24, mieszkańcy Podgórza przy ul. Bieżanowskiej 70 (VI Komisariat MO), mieszkańcy Nowej Huty na os. Zgody 10 w budynku KD MO. Czynny jest też punkt przyjęć w Myślenicach dla tamtego regionu. W przyszłym sezonie chcemy uru-

chomić dodatkowe punkty przyjęć dla Śródmieścia i Krowodrzy. Istnieją wprowadzone znaczne kłopoty lokalowe, ale mamy nadzieję, że władze obu dzielnic pomogą nam je rozwiązać. Generalnie nasza sytuacja poprawi się, kiedy późną jesienią przeprowadzimy się do nowego gmachu przy ul. Mogińskiej.

— Na koniec chciałem zapytać o sprawę najwięcej kłopotów?

— Kradzieże i zagubienia paszportów oraz dowodów osobistych. W 70 proc. przyczyniają się do tego modne wśród panów szaszki, które dość łatwo się gubią a ponadto są łasym kąskiem dla złodziei. Dowód osobisty z wpisem upoważniającym do przekraczania granicy, czyli popularną pieczątką, to nie tylko dowód tożsamości, to również dokument paszportowy upoważniający do wielokrotnego i właściwie nieograniczonego przekraczania granicy. Powinien być więc naprawdę starannie przechowywany i chroniony przed utratą. Na koniec chcieliśmy jeszcze dodać, że do dokonywania wszelkich wpisów w paszportach poza granicami Polski upoważnione są tylko i wyłącznie polskie placówki konsularne.

— Dziękuję za rozmowę.
JACEK BALCEWICZ

GDZIE KIEDY?

PIĄTEK 25 LIPCA Walentyna Krzysztofa	SOBOTA 26 LIPCA Anny Mirosiawy	NIEDZIELA 27 LIPCA Lilli Aurelego
---	---	--

TEATRY

Piątek

Modrzewskiej 19.15 Romans z wędwiliu. Kameralny 19.15 Zabawa. Na pełnym morzu.

Sobota

Modrzewskiej 19.15 Romans z wędwiliu. Kameralny 19.15 Zabawa. Na pełnym morzu. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19 Wicek i Wacek.

Niedziela

Modrzewskiej 19.15 Romans z wędwiliu. Kameralny 19.15 Zabawa. Na pełnym morzu. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19 Wicek i Wacek.

KINA

Piątek

Kiów 15.45, 20 Obcy - 8 pasażer „Nostromo” (ang. l. 15), 18 20 stopni (ang. l. 12). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Pierwsza miłość (wl. l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Drogi papa (wl. l. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Ateny (ang. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Gwiazdne wojny (USA l. 12). Mł. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Serce i szpada (fr.). Wrzós (Zamojskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA l. 15). Świt (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Obcy - 8 pasażer „Nostromo” (ang. l. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Transamerican Express (USA l. 15). Światowid (os. Na Skarpię 7) 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo (ang. l. 18). Mała sala 15, 17, 19 Wyspa skażonych (meks. l. 17). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 20 Rollercoaster (USA l. 15), 15.45, 18 Rzykant (USA l. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Mody Frankenstein (USA l. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 10) 15.45, 18, 20.15 Sami swoi (pol. b.o.), 18, 20.15. Tępo do Szwecji (pol. l. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30. Czerwony muskietierowie (panam. l. 15), 17.30, 19.30 Śmiertelny pościg (15.45, 18, 20.15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15.45, 18, 20.15 Przygody Bolka i Lolka, 15, 19 Ojciec chrestny II (USA l. 15). Uropek (os. Ugorek) 15.45, 18, 20.15 Okupacja (ang. l. 12), 17, 19 Okupacja w 26 obrazach (jug. l. 18). Sifinks (Majkowskiego 2) 15, 18, 20.15. Milczący wspólnik (kanad. l. 18). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15.15, 18, 20.15. Pojeźdźca (ang. l. 15), 18. Samotnik (15. l. 15).

Sobota

Kiów 15.45, 18, 20.15 Obcy - 8 pasażer „Nostromo”. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Pierwsza miłość. Warszawa 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Drogi papa. Wolność 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Ateny. Wanda 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Bliźnięta spotkają trzeciego stopnia (USA l. 15). Mł. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Serce i szpada. Wrzós 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. Świt 15.45, 18, 20.15 Obcy - 8 pasażer „Nostromo”. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Transamerican Express. Światowid 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo. Mała sala 15, 17, 19 Wyspa skażonych. Kultura 8, 10, 16, 18 Rzykant. 12, 20 Rollercoaster. 14.15 Starożytność w sezonie zimowym (jug. l. 15). Mikro 16, 18, 20 Mody Frankenstein. Związkowiec 16, 18, 20 Sami swoi. Wiedza 16.15, 18.15 Ojciec chrestny II (USA l. 15). Maskotka 15.30. Czerwony muskietierowie, 17.30, 19.30 Śmiertelny pościg. Pasaż 10, 11, 14 Przygody Bolka i Lolka, 12 Z przynurzeniem oka (fr. l. 18), 15, 19 Ojciec chrestny II. Tezza 17, 19 Mistrz kierownicy ucieka (USA l. 15). Ugorek 15.45, 18, 20.15 Okupacja w 26 obrazach. Sifinks 16, 18, 20 Milczący wspólnik.

Niedziela

Kiów 12, 15.45, 18, 20.15 Obcy - 8 pasażer „Nostromo”. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Pierwsza miłość. Warszawa 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Drogi papa. Wolność 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Bliźnięta spotkają trzeciego stopnia (USA l. 15). Mł. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Serce i szpada. Wrzós 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. Świt 15.45, 18, 20.15 Obcy - 8 pasażer „Nostromo”. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Transamerican Express. Światowid 15.45, 18, 20.15 Dziedzictwo. Mała sala 15, 17, 19 Wyspa skażonych. Kultura 8, 10, 16, 18 Rzykant. 12, 20 Rollercoaster. 14.15 Starożytność w sezonie zimowym (jug. l. 15). Mikro 16, 18, 20 Mody Frankenstein. Związkowiec 16, 18, 20 Sami swoi. Wiedza 16.15, 18.15 Ojciec chrestny II (USA l. 15). Maskotka 15.30. Czerwony muskietierowie, 17.30, 19.30 Śmiertelny pościg. Pasaż 10, 11, 14 Przygody Bolka i Lolka, 12 Z przynurzeniem oka (fr. l. 18), 15, 19 Ojciec chrestny II. Tezza 17, 19 Mistrz kierownicy ucieka (USA l. 15). Ugorek 15.45, 18, 20.15 Okupacja w 26 obrazach. Sifinks 16, 18, 20 Milczący wspólnik.

SMIERTELNY POŚCIG

Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Przygody Bolka i Lolka, 15, 17 Z przynurzeniem oka, 19 Ojciec chrestny. Tezza 17, 19 Mistrz kierownicy ucieka. Ugorek 14 Bajki, 15 Grubasek (czech. b.o.), 17, 19 Okupacja w 26 obrazach (jug. l. 18). Sifinks 11, 12, 13 Bajki, 18, 18, 20 Milczący wspólnik. Wiedza 16.15, 18.15 Ojciec chrestny II.

BYŻURY

Piątek

Sobota - Niedziela

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 96, Pogot. Ratunkowe: Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-23, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Ściechowiec, tel. Iwanowice 60. Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 21, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Trynitarska 11, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Pradnicka 35, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Prądnicka 35, Chir. dzieci. N. Huta, os. Na Skarpię 65, Urolog. Wrocławska 1, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedziele dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Srodmięsca al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. I, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Gałka 24, tel. 721-35, dla Podgórz: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-35, 650-33, Inf. Szpitali Zdrowia tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Apteczny, tel. 107-65 (8-15, niedz. nieczynny), Inf. w Aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, N. Huta, Centrum A bl. 4, Mysięniec, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdziel. Pracy wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (sob. 18-23.30, niedz. 8-23.30) oraz lekarzy kardiologów (16-23.30, niedz. nieczynny), tel. 295-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-03 (9-18, sob. 8-14, niedz. nieczynny), Poradnia Przedm. i Rodzina - Rynek Gł. 6, p. I (pon. 18.30-18.30, sr. piat. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), Milicyjny Telet. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. o Usługach, Florjańska 20, tel. 271-30, 228-80 (7-18, niedz. nieczynny), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. nieczynny), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawory 3 tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Piątek

Sobota - Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (Lenin), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 3, Pstrowskiego 94 (Lenin), N. Huta, Centrum C bl. 6 (Lenin), N. Huta, Centrum A bl. 3 (Lenin).

WYSTAWY

Piątek

Sobota - Niedziela

Wawel-komnaty (piat., sob. niedz. 10-15 i 16-18), „Wawel za-

giniony” (piat. sob. niedz. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (piat. sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piat. sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Lenin a współczesność (piat. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piat. sob. 9-15, niedz. 10-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piat. sob. niedz. 8-18 wst. wol.), w Białym Dunaju (piat. sob. niedz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria, Zegary (piat. 10-18, sob. 10-16, niedz. 9-14), Krzysztofy, Rynek Gł. 35; Z dziejów i kultury Krakowa (piat. sob. niedz. 10-14), Franciszkańska 4; Kraków w latach 1795-1914 (piat. 9-15, sob. niedz. 9-14), Mikołajska 2; Odnowa Krakowa dawniej i dziś (piat. sob. niedz. 11-18), Wiedza Ratuszowa (piat. 10-17, sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukienice: H Siemiradzki, jakiego nie znamy (piat. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41; Twórczość J. Matejki sprzed stu lat (piat. 12-18, sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolayskich, pl. Szczepański 9; Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piat. sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piat. sob. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; M. Kratochwil - Malarstwo, rysunek, collage (piat. sob. niedz. 10-16), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (piat. sob. niedz. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3; Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski, L. Dzieńdzic - Wyst. fotografii - Piękno w kamień zaklęte (piat. niedz. 10-14, sob. 14-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Polska kultura ludowa, Bizuteria ludowa Srodkowego Wschodu (piat. sob. niedz. 10-15), Przyhat, Łobzowska 3; Wyst. absolwentów ASP - Stan robot (piat. sob. 10-18, niedz. nieczynny), ZPAF, ul. św. Anny 3; Niezależna fotografia amerykańska (piat. sob. 10-18, niedz. 10-14), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; „Koniekt” - od Kontemplacji do Agitacji (piat. sob. niedz. 10-13), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (piat. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3; Tkaniny i rys. E. Seidl-Reiter (piat. sob. niedz. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria: Grafika i rysunek W. Kaucha (piat. sob. 11-19, niedz. 11-15), Czytelnia: Wyst. projektów scenografii do dramatów francuskich - Z. Koblański (piat. sob. 10-21, niedz. nieczynny), Rydyłowska, Telmajera 23 (piat. sob. niedz. 11-19), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 80 (piat. sob. niedz. 9-21), Kopalnia Sól (7-12 i 14-19), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piat. sob. niedz. 8-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piat. sob. niedz. 10-14), FOTOSALON, KDK, Rynek Gł. 27; Wyst. fot. „Ocalić - to nasz obowiązek” (piat. sob. niedz. 14-20), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27; Mal. Z. Gorczyńskiej (piat. sob. niedz. 14-18), KMPiK, pl. Centralny; Malując to, co widzę - E. Wańska (piat. sob. 10-29, niedz. 11-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; 8 Międzynarodowe Biennale Grafiki (piat. sob. niedz. 11-18), BWA, Osrodek Cricot 2, Kanonizacja 5; Idee Teatru Cricot 2 (piat. sob. niedz. 11-13), Galeria Krzysztofy, ul. Szczepańska 2; Prace M. Pinińskiej-Beres (piat. sob. niedz. 11-17), Galeria, Florjańska 34; Rysunek Olimpijski J. L. Zabkowski (piat. 10-18, sob. 10-17, niedz. nieczynny), Kramy Dominikańskie, Stożarska 6; Ceramika H. Modrzewskiej-Nowosielskiej, Malarstwo i ceramika L. Nowosielskiej (piat. 11-19, sob. 11-18, niedz. nieczynny), Galeria „Dęsy”, św. Jana 3; Wyst. mal. E. Kołaczkowskiej (piat. sob. 12-19, niedz. nieczynny).

Wiedzy do mądrości” - aud. 11.30 Mikołaj Głaurowi splewa Verdiego (Stereo), 12.05 Audycja w oprac. Wojciecha Brody (Kr), 12.15 Agrochem informuje (Kr), 12.25 Giedla płyt 13 Tu Studio Stereo, 14.45 Dudy, gajdy i kozy (Stereo), 15.05 „Monna Vanna” - słuch, 16.05 Kodeks i kierowca, 16.25 Podziemne bogactwa - „Rudy żelaz”, 16.45 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnioski (Kr), 17.05 „Szalona lokomotywa” - słuch, (Kr), 17.50 Antoni Dworzak - Koncert skrzyp. a-moll op. 53, 18.24 Pogoda, 18.25 Dla szczęścia dzieci - aud. 19 Prawo rodzinne - aud. 19.15 Lek. jez. franc. 19.30 Studio Dwoch - mag. stereo (Kr), 21.15 Prog. stereo. muz. poważnej (Kr), 22.10 Kosmos bliski i daleki, 22.30 Twórcy nauki i nowej techniki - prof. T. Baranowski.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22.

17.05 Muz. poczta UKF, 17.49 Studio nagrań - aud. 18.10 Polit dla wszystkich, 18.30 Czas relaksu, 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Putrament „Rzeczywistość”, 19.35 Opera tyg. 19.50 Smierc po irlandzku - odc. pow. P Driscolla, 20 Interradio - aktualności, 20.40 Katal. nagrań: Gilbert O'Sullivan, 21.20 Kolekcja muzyki staropolskiej, 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadransie jazzu - dyskografie, 23 Album poezji pol. 23.05 W tonacji Trójki, 24 Między dniem a snem.

Piątek IV

Wiadomości: 15, 16.40, 22.55

18.45 Feniks - mag. poświęcony odnowie zabytków (Kr), 17.05 Gwiazdy i gwiazdki estrady (Stereo) (Kr), 17.25 „Jedziemy do Komar” - fragm. pow. K. Zbiewskiej (Kr), 17.40 Muz. rozrywkowa (Stereo) (Kr), 18.09 Lecą wiorca, leca (Kr), 18.24 Pogoda (Kr), 18.25 Dziecko na wakacjach - aud. z telef. udziałem słuchaczy, 19.15 Lek. jez. franc. 19.30 Festiwal Muz. Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim (Stereo), 20.10 VI Starosądecki Festiwal Muz. Dawnej, 21.40 Wielkie balety Strawińskiego (Stereo), 22.15 Kraj i Polonia - aud. 23 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01

9. Lato z Radiem oraz relacje z Olimpiady, 11.40 Tu Radio Kierowców, 11.55 Komunikat o stanie wod. 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Inf. z Igrzysk Olimpijskich, 12.30 Muz. pol. mel. 12.45 Rolniczy kwadrans, 13 Komunikat energetyczny, 13.01 Przy muz. o Olimpiadzie, 14 Studio Gama, 15.05 Korespondencja z zagranicy, 15.10 Studio Gama, 16 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier, 18 Przy muz. o Olimpiadzie, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 19.20 Przy muz. o Olimpiadzie, 21.05 Informacje z Igrzysk Olimpijskich, 21.10 Gwiazdy jazzu, 21.55 Przeboje Studia Gama, 22.20 Inform. z Igrzysk Olimpijskich, 22.25 Tu Radio Kierowców, 22.28 Gdańsk na muz. antenie, 23 Wita Was Polska, 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Sobota II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30

6.35 Gimnastyka, 6.45 Mistrzowie miniaturowego instrumentu, 7.35 Koncert poranny, 8.35 Dialogi i zbliznienia, 9.30 Eryndra albo krolewna pasterska - słuch, 10.40 Sprawy codzienne, 11.00 Utwory Chopina, 11.35 Public. międzynarodowa, 11.45 Muz. spod strzechy, 11.55 Komunikat o stanie wod. 12.05 Między muz. 12.25 Wakacje melomana, 13 Mag. wędkarski, 13.15 Fragm. opery „Roberto Devereux”, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.51 Spotkanie z folklorem, 14.10 Wieciec, lepiej, nowocześnie, 14.30 Przygody Sindbada Zeglazra - odc. pow. B. Lesimiana, 14.50 Czata - mag. wojskowy, 15.05 Muz. Schuberta, 15.29 Radioferie, 16 Spiewają - Andrzej i Eliza, 16.10 Przekroj muz. tyg. 16.40 Czy znasz te książki - zagadka lit. 17 Z archiwum jazzu, 17.20 Witraż - fragm. pow. 17.40 Reportaż B. Markowskiej, 18 Muz. archiwum Pol. Radia, 18.25 Plebisycy Studia Gama, 18.30 Echo dnia, 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatanka, 19 Matyszkowice, 20 Notatnik kulturalny, 20.15 Recital fortep. M. Sosniskiej-Janowskiej, 21.10 P. Czajkowski - Kaprys wokal op. 45, 21.40 Nocna muz. 22 Radiowarunki, 23 Mistrzowie interpretacji muz. dawnej, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Muz. na dobranoc.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12.15, 17, 19.30, 22

8.05 Za kierownicą, 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa, 9 Smierc po irlandzku - odc. pow. P. Driscolla (powt.), 9.10 Mała poranna muzyka, 9.45 Dyskoteka pod gruszą, 10.35 Dyskoteka pod gruszą (II), 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Putrament - Rzeczywistość (powt.), 11.30 Jazzowe tanca, 12.05 W tonacji Trójki, 13 Powtórka z rozrywki, 13.50 „822 upadki Bungla” odc. pow. St. I. Witkiewicza (powt.), 14 W tonacji Trójki, 15.05 Lato w Filharmonii, 16 Rozrywka na Trójce, 17.05 Muz. poczta UKF, 17.40 Muzyka młodej generacji, 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.30 Koncert jakiego nie było, 19 Posłuchacze warto, 19.15 Dawnych wspomnień czar, 19.35 Opera tyg. 19.50 Smierc po irlandzku - odc. pow. P. Driscolla, 20 Baw się razem z nami, 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.25 Teatrzyk Zielone Oko „Głosowanie” - słuch, 22.36 Romanse splewa M. Świecicki, 23 Album poezji pol. 23.05 W tonacji Trójki, 24 Jam session w Trójce.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 18, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

15 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier, 18 Przy muz. o Olimpiadzie, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 19.20 Przy muz. o Olimpiadzie, 20.05 Przy muz. o Olimpiadzie, 21.05 Informacje z Igrzysk Olimpijskich, 21.10 Koncert zyczeń, 21.40 Utwory St. Moniuszki, 22.20 Infor. z Igrzysk Olimpijskich, 22.25 Tu Radio Kierowców, 22.28 Mag. Kulturalny Programu I, 23 Wita Was Polska, 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Piątek II

Wiadomości: 21.30, 23.30

16 Melodie filmowe, 16.10 Koncert zyczeń młodziaków muz. 16.40 „Wielki Gatsby” - fragm. pow. 17.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba 17.29 „Witraż” - fragm. pow. A. Kuszniewicza, 17.40 „I piec lat później” - rep. 18 Koncert organowy, 18.25 Plebisycy Studia Gama, 18.30 Echo dnia, 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności, 19.05 „Owocobranie” - wiersze, 19.30 Koncert symfoniczny PRiV w Katowicach, 22.25 Najciekawsze moim zdaniem, 20.45 D.o. koncertu, 21.40 Z Kodaly - Letni wieczór, 22 „Aze” - słuch, 23 Granice jazzu - aud. 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Muz. na dobranoc.

Sobota I

Wiadomości: 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01

9. Lato z Radiem oraz relacje z Olimpiady, 11.40 Tu Radio Kierowców, 11.55 Komunikat o stanie wod. 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Inf. z Igrzysk Olimpijskich, 12.30 Muz. pol. mel. 12.45 Rolniczy kwadrans, 13 Komunikat energetyczny, 13.01 Przy muz. o Olimpiadzie, 14 Studio Gama, 15.05 Korespondencja z zagranicy, 15.10 Studio Gama, 16 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier, 18 Przy muz. o Olimpiadzie, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 19.20 Przy muz. o Olimpiadzie, 21.05 Informacje z Igrzysk Olimpijskich, 21.10 Gwiazdy jazzu, 21.55 Przeboje Studia Gama, 22.20 Inform. z Igrzysk Olimpijskich, 22.25 Tu Radio Kierowców, 22.28 Gdańsk na muz. antenie, 23 Wita Was Polska, 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Sobota II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30

6.35 Gimnastyka, 6.45 Mistrzowie miniaturowego instrumentu, 7.35 Koncert poranny, 8.35 Dialogi i zbliznienia, 9.30 Eryndra albo krolewna pasterska - słuch, 10.40 Sprawy codzienne, 11.00 Utwory Chopina, 11.35 Public. międzynarodowa, 11.45 Muz. spod strzechy, 11.55 Komunikat o stanie wod. 12.05 Między muz. 12.25 Wakacje melomana, 13 Mag. wędkarski, 13.15 Fragm. opery „Roberto Devereux”, 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.51 Spotkanie z folklorem, 14.10 Wieciec, lepiej, nowocześnie, 14.30 Przygody Sindbada Zeglazra - odc. pow. B. Lesimiana, 14.50 Czata - mag. wojskowy, 15.05 Muz. Schuberta, 15.29 Radioferie, 16 Spiewają - Andrzej i Eliza, 16.10 Przekroj muz. tyg. 16.40 Czy znasz te książki - zagadka lit. 17 Z archiwum jazzu, 17.20 Witraż - fragm. pow. 17.40 Reportaż B. Markowskiej, 18 Muz. archiwum Pol. Radia, 18.25 Plebisycy Studia Gama, 18.30 Echo dnia, 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatanka, 19 Matyszkowice, 20 Notatnik kulturalny, 20.15 Recital fortep. M. Sosniskiej-Janowskiej, 21.10 P. Czajkowski - Kaprys wokal op. 45, 21.40 Nocna muz. 22 Radiowarunki, 23 Mistrzowie interpretacji muz. dawnej, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Muz. na dobranoc.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12.15, 17, 19.30, 22

8.05 Za kierownicą, 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa, 9 Smierc po irlandzku - odc. pow. P. Driscolla (powt.), 9.10 Mała poranna muzyka, 9.45 Dyskoteka pod gruszą, 10.35 Dyskoteka pod gruszą (II), 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Putrament - Rzeczywistość (powt.), 11.30 Jazzowe tanca, 12.05 W tonacji Trójki, 13 Powtórka z rozrywki, 13.50 „822 upadki Bungla” odc. pow. St. I. Witkiewicza (powt.), 14 W tonacji Trójki, 15.05 Lato w Filharmonii, 16 Rozrywka na Trójce, 17.05 Muz. poczta UKF, 17.40 Muzyka młodej generacji, 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.30 Koncert jakiego nie było, 19 Posłuchacze warto, 19.15 Dawnych wspomnień czar, 19.35 Opera tyg. 19.50 Smierc po irlandzku - odc

Z listów do redakcji

Niech żyje biurokracja!

W lutym ub. r. wykupiłam na własność zajmowane przeze mnie mieszkanie (1. pokój z przynależnościami) w budynku administrowanym przez PGM Dz. Krowodrza. Posiadam akt notarialny Nr. Rep. A. II. 34/17/79 umowy kupna, oraz zawiadomienie o wpisaniu do ksiąg wieczystych.

W maju br. władze miasta zmieniły nazwę ulicy z dotychczasowej al. Inwalidów na al. Kijowska, równocześnie dokonując korekty numeracji budynków tak, że zamieszkałem poprzedniego numeru 5, obecnie jest nr 11.

Chcąc mieć uporządkowaną dokumentację, zwróciłam się z prośbą do biura notarialnego o naniesienie odpowiednich zmian, tak u mnie, jak i u nich. Uważam, że powinno to nastąpić na podstawie wpisu w moim dowodzie osobistym. Zażądano jednak ode mnie pisma od geodety dzielnicowego stwierdzającego, że parcela, na której stoi budynek, znajduje się teraz nie na al. Inwalidów 5 tylko na al. Kijowskiej 11. W biurze geodety Dziel. Urzędu przy al. Słowackiego 20, zażądano ode mnie z kolei podania zaopatrzonego w stemple skarbowe nadmienianego, że prawdopodobnie i w biurze notarialnym będzie musiało ponieść jakieś opłaty.

Uważam to za niesubstancję, gdyż zmiana nazwy ulicy jak i korekta numeracji nastąpiły nie z mojej inicjatywy, ale już raz wszystkie opłaty pokryłam i obecne zmiany winny być przeprowadzone z urzędu i bez dodatkowych kosztów z mojej strony. Nie

przekonuje mnie stwierdzenie, jakie usłyszałam w biurze geodety, że ja się ich nie radziłam czy mam wykupować mieszkanie. Nie radziłam się, ale byłam ze strony władz b. zachęcana, a ponadto większość kosztów poniosła instytucja, której jestem rencistką, gdyż mnie nie byłoby na to stać. Nadmieniam, że wraz ze mną zamieszkuje matka, rencistka i inwalidka I-szej grupy.

(Nazwisko w posiadaniu redakcji)

Tylko białe...

Czytałam niedawno, m. in. w Waszej gazecie, że mamy zbyt duży procent ludzi otyłych, co jest spowodowane nieprawidłowym odżywianiem. Wiadomo, że białe pieczywo sprzyja tyciu, ale gdzie szukać „ciemnego”? Od kilku miesięcy zniknął chleb razowy PANVIT poszukiwany przez wielu konsumentów, a obecnie ze względu na remont jedynego piekarni serwującego chleb na miode, nie ma i tego chleba. Chleba graham nie ma w sprzedaży również, a chleb słodowy i różni, jeśli się nawet pokąsają, a są choć trochę nieswieże smaku nie mają...

Amatorka razowego chleba

Motorowerowe popisy

Od kilku lat jesteśmy zdarczani łoskotem i hałasem motorowerów. Gromady wyrostków zbierają się ze swoimi pojazdami koło bloków nr 8, 13, 14 na osiedlu Kazimierzowskim i urządzają sobie popisy jeżdżąc bez tłumików, z gazem wciśniętym do oporu. Nie zważają na bezpieczeństwo dzieci i dorosłych, nie stanowią żadnych przepisów drogowych. Przez całe dnie, czasem do późna w nocy za oknami słychać wyście silników pracujących na najwyższych obrotach. A przecież wielu ludzi z naszego osiedla pracuje na zmianie, chciałoby wyposażyć, przespąć się w dzień, ale nie da się. Należy przynajmniej ograniczyć prędkość pojazdów do 5-10 km/h. Coś uregulować z plagą motorowerystów trzeba zrobić.

WIESŁAW KAMIŃSKI
Nowa Huta

„Herbapol” przykłady nie daje

Od 3 tygodni sklep „Herbapol” przy ul. Szewskiej nr 23 jest zamknięty z powodu choroby personelu. Na wystawie marnieją piękne kwiaty doniczkowe, o które nikt się nie zatrzymał przed zamknięciem sklepu. Jeśli nadal pozostaną bez wody — zgniją. Niby drobiazgi, ale przed laty zamarnowano w taki sam sposób i w tym samym sklepie inne, cenne kwiaty. „Herbapol” przykłady nie daje! A powinien.

STANISŁAW KŁOCEK

W rok po trzęsieniu ziemi...

Mozolnie dźwiga się z ruin

(Korespondencja własna z Jugosławii)

Tę Budwę już nie zobaczymy — pisał na łamach „Echa” w kwietniu ubiegłego roku Janusz Zaręba na wiadomość o tragicznym trzęsieniu ziemi, które zniszczyło jugosłowiańską republikę Czarnogóry. Główna fala wstrząsowa (7,2 stopnia w skali Richtera) przysłała 15 kwietnia 1979, w przedpołudnie Wielkanocnej Niedzieli. Ale to nie był koniec dzieła zniszczenia. Przez następny miesiąc zanotowano jeszcze dwa tysiące wstrząsów, o dużej niejednokrotnie sile.

Jest czerwiec 1980, piękny lazurowy czerwiec nad Adriatykiem. Wraz z Boeingiem 727 jugosłowiańskich linii lotniczych JAT gładko opadam nad lustrzanymi wodami wschodniej części Zatoki Kotorkiej — jedynego fiordu południa Europy. Po obu stronach surowe skały wysokich gór oraz łagodniejsze już wzgórza obłożone dywanami południowej roślinności. Wszystko kapie się w wczesnoporannym śródziemnomorskim słońcu. Aż się wierzy nie chce, że tę cudowną krajinę przyroda potraktowała tak okrutnie w ciągu kilku chwil.

Samolot siada na małym lotnisku w Tivacie. Normalnie przywozi się tu głównie turystów, lecz w pierwsze deszczowe dni po kwietniowej katastrofie ten skromny pas startowy stał się jedynym punktem, przez który cała Jugosławia i świat niosły Czarnogórze ratunek. To największa katastrofa w całej czarnogórskiej historii. Drogi, budynki, urządzenia i systemy wodne zostały zniszczone. Wiele lat minie zanim w pełni zaleczyliśmy wszystkie rany zadane przez trzęsienie... — stwierdził Djordžije Vukmanović, członek władz Socjalistycznej Republiki Czarnogóry. Słowa te potwierdził A. M. M'Bov, dyrektor generalny UNESCO, który z grupą ekspertów zapoznał się na miejscu

ze skutkami trzęsienia. Słowa te potwierdza każdy Czarnogórec, potwierdzają je też dokładne dziś dane.

Specjalna komisja złożona z Jugosłowian i zagranicznych ekspertów ustaliła, że poważnych zniszczeń doznało aż 250 miast, miasteczek i wsi Czarnogóry. Życie straciło 96 osób (szczęściem w niedzielne przedpołudnie ludzie na ogół powychodzili z domów, które potem waliły się jak domki z kart), 176 zostało ciężko rannych, a 1,5 tysiąca — ciężko. Straty materialne wyraziły się głębokością kwotą 70 miliardów 675 milionów dinarów, czyli ok. 4 miliardów dolarów. Jest to czterokrotnie więcej niż wynosi ostatni przedkłękany roczny dochód narodowy całej Republiki! Zwiedzając malownicze miejscowości i miasteczka na wybrzeżu Czarnogóry, niemal nie spotkałem domów i budynków, których ściany nie byłyby ozdobione wielkimi różnokolorowymi symbolami. Te symbole to owoce gigantycznej pracy wielu grup badających stan budowli po trzęsieniu. W wyniku kontroli ponad 70 tysięcy (!) budynków okazało się, że 11 735 jednostek mieszkalnych uległo zniszczeniu, a ponad 40 tysięcy poważnemu uszkodzeniu, wymagającemu usunięcia zamieszkałych ludzi.

I to właśnie widać przede wszystkim. Wojskowe namioty, setki przyczep campingowych — wszystko to dziś tętni życiem tysięcy mieszkańców Czarnogóry, których w sumie ponad 100 tysięcy zostało po kwietniowej niedzieli bez dachu nad głową. A

obok namiotów i przyczep, wielu prowizorycznych kiosków, improwizowanych sklepów i zakładów usługowych stoją budynki z ciemnymi oczodołami okien. Dziesiątki, setki opuszczonych domów — wymownych świadków trzęsienia. Jadąc przez Herceg Novi, Igalo, Perast, Bedoici, Sutomore, czy nawet przez Kotor i Budwę — te dwie prastare perły czarnogórskiego Adriatyku, można wzdnieć wrażenie, że wstrząsy nie wyrządziły tu wielu szkód. Dopiero gdy uważnie popatrzyć po domach, szkołach, kościółkach, widać jak wiele z nich zamieniło się w martwe mury o splekanych ścianach i naruszonych dachach.

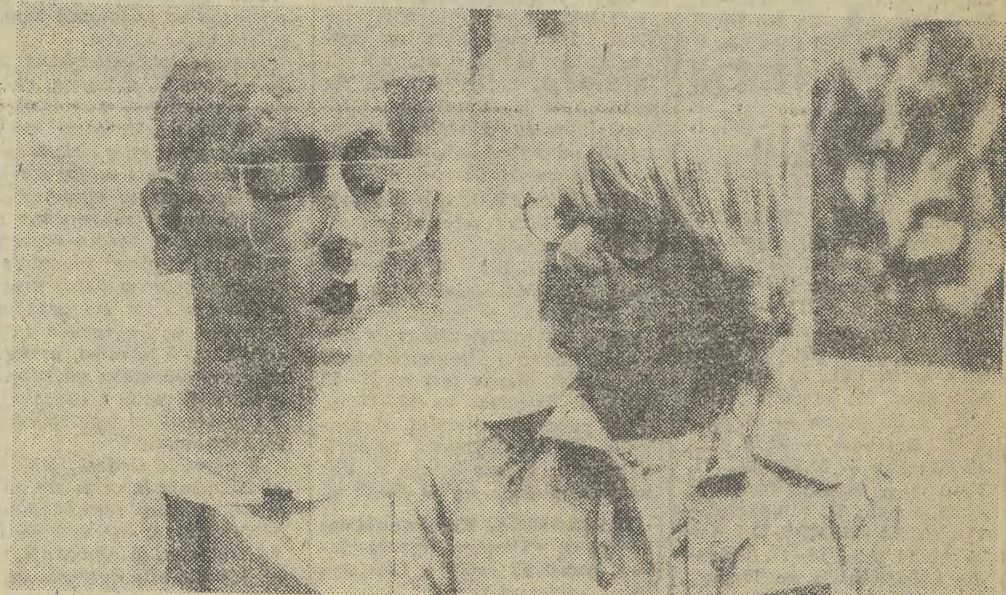
Pęknięcia to rzeczywiście problem po trzęsieniu. Z każdego — jak napisałem — takiego domu trzeba było ewakuować ludność i dopiero potem zobaczyć co z budynkiem da się zrobić. Klamry, wlewy betonowe, wzmocnienia — wszystko to można stosować dopiero po trudnych i pracochłonnych obliczeniach. Trzeba też pamiętać o możliwości przyszłych trzęsień (choć eksperci z Japonii orzekli prawdopodobieństwo wystąpienia równie silnego za dopiero ok. 300 lat), gdyż raz strząskany budynek, choć naprawiony, będzie bardziej wystawiony na ciosy z wnętrza ziemi.

Ogląda się to, co zostało. To, co od razu legło całkowicie w gruzach, przez rok zdolały usunąć specjalne brygady z Czarnogóry i pozostałych republik Jugosławii, które południowym braciom przyszły solidarnie z pomocą.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

Fałszował dane...

Prokurator wojewódzki w Bydgoszczy zastosował areszt wobec dyrektora naczelnego jednego z przedsiębiorstw bydgoskich. Jak wykazało śledztwo — kierownicy grup robót przedsiębiorstwa kierowanego przez zatrzymanego na przestrzeni 1978 i 1979 roku systematycznie podawali do protokołu inwentaryzacyjnego zawyżone wielkości wykonania produkcji. Stwierdzono także, że polecenie fałszowania danych otrzymywali oni bezpośrednio od dyrektora naczelnego. Łączna suma zawyżonych wielkości w produkcji budowlano-montażowej sięga prawie 24 mln złotych.



„Miss Smith”, czyli „Pani Kowalska” — to tytuł rzeźby Johna Clincha, jednego z eksponatów letniej wystawy sztuki w londyńskiej galerii Royal Academy. CAF — Keystone

Praca

SOLIDNEGO fliziarza — zatrudni na dogodnych warunkach zakład flizjarski — Andrzej Heretyk, ul. Płaszowska 13/A, telefon 806-64 — (godz. 16-20).

GOSPODIA do rodziny z małym dzieckiem potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Kraków, Morełowa 4, tel. 220-11 wewn. 58.

LAKIERNIKA samochodowego zatrudni zaraz zakład lakierniczy — Ryszard Przebinda, Skawina, 1 Maja 1, g-34708

DO zbierania porzeczki potrzebni pracownicy. Zgłoszenia: Stanisław Kosch, Wrzasowice 60. Dojazd autobusami MPK nr 135 lub 235 — z Borku Faleckiego do Zbyszniowic. g-34424

KULTURALNA sprzedawczyni zatrudni pracownią cukierniczą — Franciszek Strzemecki, Kraków, ul. Teligi 15. g-34441

FRYZJERKĘ damską przyjmie zakład fryzjerski — Stanisław Drajak, Kraków, Dietla 47.

Matrymonialne

WDOWA, wyjątkowo towarzysząca, niezależna, lubiąca dom, turystykę — pozna wdowca po sześćdziesiątce, raczej wyższe wykształcenie, przystojny, szlachetny. — Cel matrymonialny. — Oferty 34338 „Prasa” — Kraków, Wisłna 2.

Kupno

PRALKĘ automatyczną — chętnie importowaną — kupię. Telefon 220-61.

OBRAZY kupię. Oferty 33849 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

ZEGAREK kieszonkowy srebrny Schaffhausen — kupię. Oferty 34352 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

28 ZĘBEREK aluminiowy biały, produkcji KZA — kupię. Tel. 220-11 wewn. 12. g-34624-g

TOYOTA Corolla, nowy, srebrny metalik — sprzedam. Zgłoszenia: Bogdan Kieczek, Kraków, ul. Selegiennego 73 m. 58. g-34676

ZASTAWA 1100, rok 1977, stan idealny — sprzedam. Tel. 104-34. g-34723

FIAT 125p-1500, rok 1978, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 625-11. g-34721

DUŻA szlifierka bezklopa do walków, rolek tożsakośćowych itp., z możliwością szlifowania automatycznego — sprzedam. Oferty 34094 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

SYRENE 103 sprzedam. Retoryka 6A/6. g-34737

SKODE Octavie w dobrym stanie — sprzedam. Pisary 116, koło Krzeszowic. g-34298

MASZYNE do pisania, biurowa „Consul” — sprzedam. Oferty 34353 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

KAROSERIE Fiata 125p po wypadku oraz Syrene 105 — sprzedam. Tel. 616-85 wewn. 278. g-34365

MIKROFONY AKG 190 C — sprzedam. Oferty 34354 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

PLASKORZEZBĘ fajansową ozdobną nad kominek, z XVIII wieku, o wymiarach 80x45 cm, oraz kafele i gzymsy ozdobne z rozbiórki kominka — okazję sprzedam, z wykonaniem. Racławicka 26/4, godz. 17-19. g-34526

SYRENE 103, po generalnym remoncie, silnik, blacharka — stan idealny — okazję sprzedam. Racławicka 26/4, godz. 17-19. g-34537

FIAT 125p-1500, rok 1978 — sprzedam. Kraków, ul. Obopólna 21 (zakład), godz. 8-9, 17-18. g-34754

CEBUŁKI frezji w Kolorach sprzedam gospodarstwo ogrodnicze, Kraków, ul. Fiolkowa 2. g-34500

PRZYCZEPE kempingowa N-126 B — sprzedam. Tel. g-34460

PRZYCZEPE kempingowa, wersja eksportowa — sprzedam. Wola Duchacka, ul. Serbska 4/4, po godz. 19. g-34497

FIAT 125p, 1971, po remoncie — pilnie sprzedam. Nowa Huta, os. Urzece 4/47. g-34701

FIATA 125p-1500, koniec roku 1974, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam. Oferty 34683 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

TANIO sprzedam silnik do Fiata 125p. Tel. 186-11.

BARDZO tanio sprzedam motocykl Pannonia z bocznym wózkiem. Tel. 382-63. g-34535

FIAT 125p MR, 3-letni, oraz stereo magnetofon samochodowy 50 W, ze wzmacniaczem — sprzedam. Tel. 341-84, środy i czwartki. g-34787

SKODE Octavie „na chodzie” — sprzedam. Ul. Nowowiejska 37/1.

CZTERY fotele zielonej i segmenty kuchenne — sprzedam. Myśliwowie, Kraków, ul. Łokietka 18B/1. Oglądać po południu. g-34659

PRZYCZEPE N-126 B — sprzedam. Oglądać: Kraków, ul. Złoty Róg 43. g-34616-g

PIECE centralnego ogrzewania, grzejniki stalowe, okucia piecowe — rami, piekarniki, drzewiczki — spawarki, waly do herbalki, bojery, terakoty, drzwi harmonijkowe, słat, Nowa Huta, os. Kalinowski, ogrodzenie, techniczne, wykładziny podłogowe — poleca sklep — Kazimierz Łodziński, Kraków, Pstrowskiego 36.

SUKNIE ślubne zagraniczne, białe, kolorowe — wypożycza salon mody ślubnej „Sylvia”, Kraków, Topolowa 52.

TAPETOWANIE szybko i solidnie wykonuje zakład H. Gołowski, tel. 720-06, godz. 14-17. g-34474

Zguby

ZNALEZŁE portfela przy Podchorążych — proszę o kontakt. Tel. 711-89.

Lokale

POKOJ do wynajęcia. Lotnisko Południe 36/18.

PRACUJĄCA, niepaląca — poszukuje superkomfortowego mieszkania. Czynsz płatny za rok. Oferty 34637 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

GARSONIERE superkomfortowa własnościowa — sprzedam. Oferty 34702 „Prasa” Kraków, Wisłna 2.

PILNIE poszukuje mieszkanie — pokoju z kuchnią, w okolicy Olśny II lub w pobliżu, na okres 1 roku. Warunki do omówienia. Oferty, tel. 708-25.

ZAKŁAD ODLEWNICZY „ZREMB”
w KRAKOWIE, ul. MOGILSKA 71

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach, robotników wykwalifikowanych, w zawodach:

- ▲ FORMIERZA
- ▲ OCZYSZCZACZA ODLEWÓW
- ▲ WYTAPIACZA METALI
- ▲ RDZENIARZA
- ▲ TOKARZA
- ▲ oraz KANDYDATÓW do przyuczenia w pow. zawodach — jak również
- ▲ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy, Szkolenia i Psychologii Pracy Kraków, ul. Mogilska 71, pokój 34 — codziennie w godzinach 8-15, telefon nr 151-11 wewn. 26. K-4558



Doskonała postawa Dołgowicza, Lipienia i Suprona

NIE zawiedli oczekiwani polskich kibiców zapasnicy JAN DOŁGOWICZ, JOZEF LIPIEN oraz ANDRZEJ SUPRON. Powtórzyli sukces swojego kolegi R. Bierły i także zdobyli srebrne medale. A. Supron był bliżej uzyskania nawet tytułu mistrza olimpijskiego, niestety w finałowej walce minimalnie przegrał z Rumunem Rusu i musiał się zadowolić drugim miejscem.

Mimo że żadnemu z wymienionej trójki nie udało się zdobyć złota podopieczni trenera Janusza Traciewskiego i tak znacznie powiększyli skromny dotychczas dorobek ekipy „biało-czerwonych”.

Wczorajem przeżywalimy miłe chwile za sprawą florecistki **BARBARY WYSOCZAŃSKIEJ**. Po udanych występach w pojedynkach eliminacyjnych zakwalifikowała się do finału, w któ-

rym odniosła 3 zwycięstwa zdobywając brązowy medal. Warto dodać, że Polka aż dwukrotnie pokonała mistrzynię olimpijską Francuzkę Trinquet.

Gratulując medalistom nie sposób nie wspomnieć o ich koleżankach i kolegach, z których większość zademonstrowała wreszcie dobrą formę. W krótkich relacjach wspomnijmy więc o wczorajszych występach naszych reprezentantów na olimpijskich arenach.

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY. Pozbawieni już medalowych szans Polacy „zachowali twarz” uzyskali niezłe czasy w biegu przelajowym, dzięki czemu awansowali zarówno w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej. **J. Peciać** uplasował się w końcu na szóstym miejscu, **J. Olesiński** na jedenastym, a **M. Bajan** na osiemnastym. W rywalizacji zespołowej wyprzedzili Francuzów zajmując czwartą pozycję.

BOKS. Bez treny walczył 20-letni **K. Kosędowski** z mistrzem olimpijskim z Montrealu Koreańczykiem **Yong Jo Gu** i po niezwykle zaciętym pojedynku wygrał z nim jednogłośnie na punkty co zostało przyjęte jako niespodzianka bardzo dużego kalibru.

JEZDZICTWO. Znakomicie wystartowali nasi zawodnicy biorący udział we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Po ujeżdżaniu na prowadzeniu są **J. Daniluk** i **M. Szlępka**, którzy znaleźli się wczoraj w pierwszej grupie uczestników zawodów (aż pięć wystąpił natomiast **St. Jasiński** i **J. Wierchowicki**).

STRZELECTWO. Nie udało się poprawić lokat polskich zawodników strzelającym do sylwetki biegającego dzika. **J. Gzyszkiewicz** był ostatecznie dziesiąty, a **E. Janęzak** — siedemnasty. Trwają natomiast zmagania w dwóch innych konkurencjach. W pd-6 **A. Macur** jest na 11-13 m, a **J. Zapędzki** na 14-17 m. Po 3 rundach strzelań skeetowych **W. Gawlikowski** zajmuje 12 pozycję, a jego kolega **H. Pawłowski** plasuje się na 30-33 m.

SIATKÓWKA. Kontynuują dobrą passę siatkarze. Wczoraj łatwo poradzili sobie z Libijczykami wygrywając 3:0.

PIŁKA RĘCZNA. Rozkręcają się szczyptorniści, czego dowodem nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo nad Duńczykami 26:12.

WIOŚLARSTWO. Nie zaprzepaściła szansy **B. Dziadura**, za-

jął 3 m. w półfinałowych wyścigach skiffistek i walczyć będzie o medal. Odpadł natomiast jej koleś w czwórkach podwójnych i ósemkach.

SZERMIERKA. Do „16” najlepszych szablistów awansowali **J. Bierkowski** i **A. Kostrzewa**, w drugiej eliminacji zakończył natomiast walki **L. Jabłonowski**.

ŻEGLARSTWO. Jak na razie tylko **L. Wróbel** i **T. Stoeki** w klasie „470” znajdują się w czołówce zajmując po czterech wyścigach 4 lokatę.

Hokej na trawie. Zgodnie z oczekiwaniami nasi łaskarze przegrali z liderami turnieju Hiszpanami, choć chyba zbyt wysoko, bo aż 0:6.

GIMNASTYKA. Po ogromnie zaciętej walce tytuł mistrzyni wielobojowo przypadł zupełnie nieoczekiwanie **E. Dawydowej** (ZSRR przed **Gnuek** (NRD) i **Comaneci** (Rumunia). Z Polek najlepsza — **Jokiel** — 18. **Majja** — 20, a **Matraszek** nie ukończyła konkurencji (kontuzja). W rywalizacji wielobojowej panów **A. Szajna** był ostatecznie 17, **W. Woźniak** na 29 m.

NASI MEDALIŚCI

BARBARA WYSOCZAŃSKA urodziła się 12 VIII 1949 r., jest z zawodu nauczycielką, klub AZS Warszawa. Trener Z. Składanowski. Zdobyła wraz z koleżankami wicemistrzostwo świata w walkach drużynowych w 1978 r. a w 1971 r. trzecią lokatę. W 1975 r. była szóstą w mistrzostwach świata. Dwukrotna mistrzyni Polski (1977 i 79 r.). Debiutowała w turnieju olimpijskim w Montrealu, zdobywając wraz z koleżankami szóste miejsce drużynowo.

JAN DOŁGOWICZ, urodził się 21 XII 1954 r. Jest dwukrotnym wicemistrzem Europy (1978, 1979), trzykrotnym mistrzem Polski. Debiutował w Igrzyskach Olimpijskich. Jego trenerem klubowym w GKS Katowice jest **J. Adamaszek**.

JOZEF LIPIEN, urodził się 6 II 1949 r., trenuje w Wisłocze Dębica pod kierunkiem trenera Cz. Korzenia. Mistrz świata z 1973 r., dwukrotny wicemistrz świata (1974-75), brązowy medalista ME z 1973 r. Dziesięciokrotny mistrz Polski.

ANDRZEJ SUPRON, urodził się 22 X 1952 r., trenuje w GKS Katowice pod kierunkiem **J. Adamaszka**. Mistrz świata z 1979 r., dwukrotny wicemistrz (1975 i 78), brązowy medalista (1974), mistrz, wicemistrz i brązowy medalista mistrzostw Europy. Ośmiokrotny mistrz Polski.

1088 sportowców z 78 krajów w lekkoatletycznych szrankach



1088 zawodników i zawodniczek z 78 krajów przystąpiło wczoraj do olimpijskich zawodów lekkoatletycznych. Na stadionie im. W. Lenina na Łu-

800 m. Elechaczówna eliminację rzutu oszczepem. Nie zdołał zakwalifikować się do finałowej rozgrywki nasz trójkoszek **Z. Hoffmann**. W chodzie na 20 km, gdzie sensacyjne zwycięstwo uzyskał Włoch — **Damilano** (przed Poczuczykiem z ZSRR i Wieserem z NRD) **B. Bułakowski** był siódmy, pobił rekord Polski, a po dotarciu na metę zemlał.

Na koniec wreszcie trzeba wspomnieć o drugim finale kobiecym, pchnięciu kulą, gdzie wygrała **I. Słupianek** (NRD) świetnym wynikiem 22,41 m, wyraźnie dystansując swoje rywalki.

Sportowcy stosują się do tej rymskiej maksymy, w zawodach padają znakomite rezultaty, sensacja goni sensację. W pięcioboju Nadieżda Tkaczenko osiąga 5083 pkt., przekraczając magiczny pułap — 5000 pkt., w biegu na 400 m Ugandyjczyk — **Akki Bua**, legendarny 400-metrowiec, odpada w pierwszej eliminacji przegrywając m. in. z naszym **R. Szparakiem**, w rzucie oszczepem **U. Richter** z NRD bije rekord olimpijski — 66,66 m.

A Polki i Polacy? Też dobrze. Wronin jest w półfinale 100 metrów, Januchta, Katolikowa i Bukis przebrnęły pierwszą fazę

KIELCE. Zakończył się kolarski wyścig „Szlakiem Gór Świętokrzyskich” w którym startowali także nasi kadrowie — olimpijczycy **Wygrał Janiewicz** przed **Wojtasem**, **Michalakiem**, **Sujką** i **Cieslakiem** (wszyscy kadra).

BUKARESZT. Odbił się tu ślub 24-letniego **Rjoerna Borga** z 28-letnią **Mariną Simone-scu**. Świadkami byli **Ila Nastase** i znany piłkarz rumuński **Radu Nunveler**, a w przydzielony weselnym uczestniczyło 300 osób.

Telegraficznie

BUENOS AIRES. Po 3 etapach rajdu samochodowego „Codasur” prowadzi **Kohl** (RFN) na „fiacie abarth” przed **Mikkolą** (Finlandia) na „mercedesie”.

DUBLIN. Piłkarze Southampton wygrali towarzyski mecz z Shamrock Rovers 3:1 a sensacją dnia był występ w barwach Southamptonu — **Kevena Keegena**.

BUENOS AIRES. Argentyńska federacja futbolowa ogłosiła, iż świetny piłkarz **Diego Maradona** do końca mistrzostw świata w 1982 r. będzie grał w kraju i jego transfer do Barcelony jest nieaktualny.

„Szlakiem kurierów beskidzkich” (Obsługa własna)

UCZESTNICY kolarskiego wyścigu juniorów „Szlakiem kurierów beskidzkich” rozegrali wczoraj drugi etap imprezy, prowadzący 98-kilometrową górską trasą wokół Popradu.

Na kolarzy czekały dodatkowe utrudnienia, dwa lotne finisze i trzy górskie premie.

Najlepszym, najszybszym zawodnikiem etapu okazał się **Vladimir Kozarek** z CSRS wyprzedzając na finiszu dwóch swych rodaków — **Blazka** i **Travnicka** oraz naszego kolarza **Z. Wronę**. Liderem wyścigu jest **V. Kozarek**, mający za sobą już dwa etapowe zwycięstwa. Dziś uczestnicy wyścigu rozegrają III etap, przekrocza granicę czechosłowacko-polską i przyjadą na metę w Starym Sączu.

W. GRZYBOWSKI

„Echo” Krakowa

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiśna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskowitz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiśna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 64, 30-360 Kraków). Telefony: centr. 275-38, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział inżynierski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-29.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiśna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Olimpijska pocztówka od red. Zdzisława Sroki

Olimpiada rozpoczęła się na dobre — taka opinia panuje w kregach kibiców sportowych Moskwy, a wynika ona z faktu, iż do bojuw dopiero wczoraj przystąpił lekkoatleci, reprezentanci „królowej sportu”. Ich starty wywołały w widzów igrzyskach najwięcej emocji, śledzone są przez największe tłumy kibiców. Tak jest i teraz, wczoraj trybuna stadionu olimpijskiego na Łużnikach wypełniona była przez stu tysięczną rzeszę sympatyków sportu.

Zawody lekkoatletyczne zaczęły się wspaniale, wyniki padają tu znakomicie, notujemy wiele sensacji. O „królowej” będzie czas nie raz napisać, dziś chciałbym jeszcze zatrzymać się przy zapasniczej macie, gdzie wczoraj reprezentanci stylu klasycznego zakończyli boje, a Polacy uczynili to w bardzo dobrym stylu zdobywając łącznie cztery srebrne medale.

Sędziłem w ogromnej, pięknej hali moskiewskiego CSKA, w której rozgrywane są zawody zapasnicze, wiele godzin, doznając bardzo różnorodnych wrażeń. Z pewnością nie jest to najciekawsza wizualna konkurencja Olimpiady. Stają bowiem naprzeciw siebie dwaj silacze i przez większą część trzech rund nawzajem się przepychają. Usiłują co prawda wepchnąć ręce pod pachy rywali i rzucić go na matę, lecz ponieważ on zwykle robi to samo, próby pał obustronnie na panewce. Sędzia od czasu do czasu gwizdnie, przerywa akcję, udziela napomnień, czasem któregoś z walczących dyskwalifikuje. A oni nie, wciąż się przepychają i przepychają. Coż to za sport, co za pokaz ludzkiej sprawności?

A przecież śledząc, jak mi się wydawało, beznamiętnie walke, wielokrotnie tapatem się na tym, iż przeżywam ogromne podniecenie, ścisłam ręce, napiłam mięśnie, wstrzymuję oddech, tak jakbym to ja był tam na macie. Coś więc w tym sporcie musi być takiego, co powoduje, że uprawiają go tysiące młodych ludzi, że już od starożytnych czasów zapasy cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.

Trudno mi jednoznacznie i z całą pewnością stwierdzić, czy jest to sport rzeczywiście emocjonujący, interesujący kibiców. Sukcesy jakie nasi zapasnicy już uzyskali w olimpijskich szrankach przemawiają z pewnością na korzyść tych, którym ten rodzaj sportu się podoba. Jest ich dziś zapewne wielu, bo poza wszystkim, najbardziej przecież lubimy te sporty, w których sukcesy święcą „biało-czerwoni”.



zalo, zamezna i w zeslym tygodniu zwolniono ja z pracy. Jej mezem jest Bert Reiner, pilot wojskowego odrzutowca, pracuje na Moffet Field. Mieszka w Mountain View na Polwyspie. Pani Reiner najlepiej ci sie nada, jezeli do niej dotrzesz.

— Dlaczego?

— Ona jedna z zalogi latała i trzynastego, i czter-nastego, bo zastępowała chorą koleżankę. Kłopot w tym, że Betty może nie zechce iść ci na rękę. Była wściekła jak sto diabłów, kiedy odkryli, że ma męża, i poszła na grzybyki.

— Spróbuj szczęścia. Dziękuję, Smitty. Jesteś wzorem operatywności.

— Nie okłaskuj mnie — powiedział Smith — po prostu zapłać.

Dodd dał mi dziesięć dolarów.

— Jezu, jaki z ciebie kutwa, Dodd.

— Potrzebowałeś kwadransa, żeby zebrać tę informację. To czyni czterdzieści dolarów za godzinę. Gdzie zarobiłbyś czterdzieści dolarów za godzinę? Do widzenia, Smitty.

Szosa nadbrzeżna wróci do miasta. Kiedy wszedł do biura, jego sekretarka, Lorraine, mówiła przez telefon i poznał z jej kwaśnej miny, że nie jest zachwyconą zadaniem, jakim ją obarczył.

— Rozumiem... Tak. Pan Kellog musiał mi podać niewłaściwą nazwę. Przepraszam za kłopot.

Odwieściła słuchawkę, wykreśliła na błoczku któryś

z rzędu numer i natychmiast przystąpiła do nakreślenia następnego.

Dodd nacisnął widełki.

— Nie rozmawiamy dziś z sobą?

— Muszę oszczędzać głos na te wszystkie kłamstwa, które opowiadam.

— Nie miałas szczęścia?

— Nie. I czuję, że zaraz dostanę zapalenia gardła.

— Póki co, dzwoni dalej — Dodd wiedział, że nie warto współczuć dolegliwościom Lorraine, dość liczy i różnorodnym, by wypełnić podręcznik medycyny. — Jest jakaś poczta?

— Ten list, na który pan czekał. Od pana Fowlera z Mexico City. Ekspres. Położyłam na paskim biurku.

Włożyła do ust cukierka przeciw kaszlowi, sprawnie umieszcila go w łewym policzku i zaczęła nakreślać nowy numer.

Dzwonił w sprawie teriera pana Kelloga...

Dodd otworzył list. Był napisany na maszynie, szorstkim, kąśliwym stylem, jakim Flower posługiwał się, kiedy był jeszcze sierżantem policji w Los Angeles.

Nie zawierał daty, adresu nadawcy ani pozdrowień.

„Fajnie znowu usłyszeć twój głos, stary grzeszniku. Ale skąd ten cały pośpiech i o co się denerwujesz? Wszystko z tego końca wydaje się w najlepszym porządku.”

Panią Kellog zwolniono ze szpitala dwunastego września. Rozmawiałem ze stażystą z oddziału, na którym leżała. Miał opory wartości dwudziestu pięciu dolarów, ale przyznał, że kierownictwo szpitala nie miało ochoty wypuścić jej tak przedko i pozwoliło na to dopiero, kiedy pan Kellog zaproponował, że przyjmie pielęgniarkę, która zaopiekuje się jego żoną w podróży do domu. Według stażysty wśród lekarzy była poważna różnica zdań na temat stanu pani Kellog.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Medale i...

PO 53 konkurencjach klasyfikacja medalowa przedstawia się następująco:

ZSRR	53 (27-17-9)
NRD	37 (9-17-11)
Węgry	10 (3-5-2)
Bułgaria	12 (3-2-7)
Szwecja	6 (2-0-4)
Włochy	3 (2-0-1)
Rumunia	6 (1-3-2)
W. Brytania	4 (1-2-1)
Francja	3 (1-2-0)
Australia	5 (1-0-4)
Grecja	1 (1-0-0)
Kuba	1 (1-0-0)
Szwajcaria	1 (1-0-0)
POLSKA	7 (0-4-3)
KRL-D	2 (0-1-1)
Meksyk	1 (0-1-0)
Brazylia	1 (0-0-1)
Czechosłowacja	1 (0-0-1)
Dania	1 (0-0-1)
Finlandia	1 (0-0-1)
Hiszpania	1 (0-0-1)
Jamajka	1 (0-0-1)
Liban	1 (0-0-1)

...punkty

SPORTOWCY 27 krajów zdobyli już olimpijskie punkty (w klasyfikacji nieoficjalnej). Oto kolejność: 1. ZSRR — 357,75 pkt., 2. NRD — 228,5 pkt., 3. Węgry — 80 pkt., 4. Bułgaria — 76 pkt., 5. POLSKA — 54 pkt., 6. Rumunia 48,5 pkt., 7. Szwecja — 43 pkt., 8. Australia — 33 pkt., 9. W. Brytania — 32,75 pkt., 10. Włochy — 31,75 pkt., 11. Francja — 28 pkt., 12. CSRS — 25,75 pkt., 13. Finlandia — 15 pkt., 14-15. KRL-D i Kuba po 14 pkt., 16-17. Holandia i Jugosławia po 10 pkt., 18-19. Grecja i Hiszpania po 9 pkt., 20. Szwajcaria — 8 pkt., 21-23. Brazylia, Dania i Meksyk po 7 pkt., 24-25. Jamajka i Liban po 4 pkt., 26-27. Belgia i Mongolia po 2 pkt.

Kawiarzka była zapchana ludźmi. Łatwo było odróżnić tych, którzy czekają na odlot. Jedli z niespokojnym pośpiechem, nie spuszczać oczu z zegara, nasłuchując głośnieka. Kobiety nerwowo przeglądały torbki, mężczyźni sprawdzali jeszcze raz bilety. Byli przejęci i rozdrażnieni. Dodd zastanawiał się, gdzie są ci wszyscy szczęśliwi pasażerowie samolotów, których widuje się na ogłoszeniach biur podróży.

Przepchał się do miejsca przy ladzie i zamówił kawę i drożdżówkę. Jedząc podsłuchiwał rozmowę dwóch pań w średnim wieku, które czekały na samolot do Dallas.

— Mam uczucie, że czegoś zapomniałam. Po prostu wiem...

— Gaz. Zakreśliłaś gaz?

— Na pewno zakreśliłam. Chyba zakreśliłam. Och, mój Boże...

— Wzięłaś ze sobą, mam nadzieję, dramaminę?

— Tu jest. Nic to co prawda nie pomoże. Już mi jest niedobrze.

— Pomyśl tylko, co za beczelność! Kazali mi wazyć torbękę razem z bagażem tylko dlatego, że jest trochę większa.

— Nawet jeśli nie zakreśliłam gazu, dom przecież nie wyleci w powietrze?

— Zażyj dramaminę. Nie będziesz się tak denerwować.

Kiedy odeszły, Dodd życząc im po ciechu szczęśliwej podróży połozyl piaszcz na jednym z wolnych stolików, żeby zachować go dla Smitha.

— Zalatwione?

— Zalatwione. Sobota trzynastego września. Pilot Robert Forbes, mieszka w San Carlos, ale teraz lata. Drugi pilot James Billings, Sausalito, dziś nie jest na służbie. Radiotelegrafista Joe Mazzino, Daly City, obecnie na zwolnieniu lekarskim. Trzy stewardesy. Dwie z nich, Ann Mackay i Maria Fernandez, teraz na służbie. Trzecia, Betty de Witt, była, jak się oka-